Rok XIII. Nr. 133 (3734) Wilno, Piątek 15 Maja 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Z dni żałoby w Wilnie



Urna z Sercem Marszałka Piłsudskiego oraz trumna z prochami Matki, podczas nabożeństwa żałobnego w kościele św. Teresy.



Rektorzy Wyższych uczelni i Senaty Akademickie w togach, w żałobnym kondukcie



Fragment żałobnego konduktu. W pierwszej parze postępuje: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Śmigły prowadząc starszą córkę Marszałka, w drugiej parze gen. Kazimierz Sosnkowski z młodszą córką, w trzeciej parze: płk. Walery Sławek.



P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki w żałobnym kondukcie.

Powołanie komisji obrotu towarowego

WARSZAWA (Pat). Dekretem Prezydenta R. P. z dn. 7 maja w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i w. m. Gdańskiem została powołana do życia komisja obrotu towarowego.

Komisja składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, wyznaczanych przez ministra przemysłu i handlu, z jednego członka i jego zastępcy, mianowanych przez ministra skarbu oraz z jednego członka i jego zastępcy wyznaczonych przez ministra rolnictwa i reform rolnych.

Ministrowie przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych określą w drodze rozporządzeń wypadki w których obrót towarowy z zagranicą i W. M. Gdańskiem będzie uzależniony od uzyskania poświadczenia komisji obrotu towarowego.

Komisja w ramach swych uprawnień decyduje ostatecznie na podstawie swobodnego uznania bez podawania powodów.

Minister przemysłu i handlu powołał na stanowisko przewodniczącego komisji wiceministra Mieczysława Sokołowskiego oraz naczelnika wydziału w min przemysłu i handlu Alfreda Siebeneichena — jako zastępcę przewodniczącego. Z ramienia ministerstwa rolnictwa do komisji wchodzi dyrektor dep. Baczyński, jako członek komisji.

—[::]—

Hitler omawia kwestjonarjusz z ambasadorem Anglji

BERLIN (Pat). Kanclerz Hitler przyjął dziś w obecności min. von Neuratha ambasadora brytyjskiego w Berlinie. Omawiano kwestjonarjusz, doręczony w Berlinie przez W. Brytanję.

—(::)—

Kronika telegraficzna

— **ZMARŁO 50 OSÓB ZATRUTYCH CIASTKAMI.** Zbiorowe zatrucie ciastkami ryżowemi na święcie szkolnem w Mamatsu w Japonji pociągnęło za sobą dotychczas 50 śmiertelnych ofiar, w tem 30 uczniów. Z ogólnej liczby 1750 zatrutych około 127 ciężko choruje. Przypuszczalnie był to akt zemsty ze strony zwolnionego urzędnika.

— **ZMARŁ W LONDYNIE W WIEKU 75 LAT MARSZAŁEK POLNY LORD ALLENBY,** jeden z najsławniejszych generałów angielskich z czasów wielkiej wojny.

Odjazd Pani Marszałkowej Piłsudskiej do Warszawy

Wczoraj o godz. 3 m. 30 wyjechała z Wilna Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami Wandą i Jadwigą.

Na dworzec wileński przybyło na pożegnanie Pani Marszałkowej kilkadziesiąt osobistości, reprezentujących władze państwowe, wojsko i społeczeństwo.

Wśród żegnających m. in. byli p. Wanda z Piłsudskich Pawłowska z mężem, p. wojewoda Ludwik Bociański, J. M. rektor Witold Staniewicz, d-ca 1 dyw. Legj. gen. Skwarczyński, kurator Okręgu Szkolnego Kazimierz Szelągowski, Prezes Sądu Apelacyjnego Wacław Wyszyński, prezydent miasta dr. Wiktor Maleszewski, dyr. Kolei Państwowych inż. Kazimierz Falkowski, senator płk. Eugenjusz Dobaczewski, d-ca obozu warownego płk. Janicki, komendant miasta ppłk. Podwysocki, oraz grono pań z organizacyj kobiecych.

Pani Marszałkowa przybyła na dworzec z córkami przed samym odjazdem pociągu i po paru minutach wsiadła do podstawionego przed salon recepcyjny wagonu.

Tymże pociągiem odjechali do Warszawy: prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej gen. Krzemieński, gen. dr. Rouppert i mjr. Pacholski, którzy wczoraj wieczorem asystowali wraz z p. Marszałkową oraz przedstawicielami władz wileńskich przy ostatecznem zamknięciu wejścia do krypty mauzoleum na Rossie. (S).

Synowie i zięć Mussoliniego wracaja do Włoch

RZYM. (Pat). Z Asmary donoszą, że minister propagandy hr. Ciano, dwaj synowie Mussoliniego — Brunon i Vittorio syn Arnaldo Mussoliniego — Vito oraz b. sekretarz partji faszystowskiej Fabrinacci, który mo amputowaną prawą rekę wskutek wybuchu granatu, wsiedli na okręt w Massaua i powracają do Włoch.

Duchowieństwo Etjopji oddaje się władzy Włoch

RZYM. (Pat). Donoszą z Addis Abeby: biskup kościoła koptyjskiego odwiedził dziś marszałka Badoglio i oświadczył gotowość współpracy z władzami włoskiemi.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Belgi belg. 90.18; dolary kanadyjskie 5.30; floreny hol. 359.87; franki franc. 35.08; franki szwajc. 172.39; funty ang. 26.46, guldeny 100.20; korony czes. 19.30; korony dun. 118.09; korony norw. 132.83; korony szwedz. 136.38; liry włos. 37; marki fińskie 11.66 marki niem 139; pesety 63; szylingi austr 99,

Konferencja w sprawie podniesienia kultury wsi

WARSZAWA (Pat). Zgodnie z oświadczeniem pana premjera M. Zyndram-Kościałkowskiego, złożonem w expose sejmowem w lutym r. b., w którem zapowiadał rozpoczęcie zdecydowanej akcji o podniesienie kultury wsi, rząd organizuje w dniach 27—29 maja r. b. konferencję, dotyczącą zagadnień kultury wsi.

Udział w niej wezmą przedstawiciele rządu oraz działacze samorządu, spółdzielczości, organizacyj gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, czynnych w środowisku wiejskiem.

CELEM TEJ KONFERENCJI

będzie omówienie i wytyczenie zasad pracy nad kulturą wsi, ze szczególnem uwzględnieniem spraw organizacyjnych wobec zapowiedzianego rozszerzenia i pogłębienia działalności rządu na tym terenie.

Przedewszystkiem zostaną ustalone wytyczne co do zakresu i form działania państwa, samorządu, spółdzielczości oraz dobrowolnych organizacyj, istniejących na wsi. Prace te prowadzone będą w oparciu o zasadę, iż podstawową cechą życia wiejskiego jest szczególnie ścisłe powiązanie wszystkich jego przejawów oraz, że praca zespołowa umożliwia rolnikom zajęcie czynnej postawy wobec trudności życia codziennego, które nie dają się usunąć działaniem jednostki.

Konferencja obradować będzie w trzech komisjach, odpowiadających za sadniczym zagadnieniom wsi, jakie stanowi GOSPODARZ I WARSZTAT JEGO PRACY, KOBIETA, ze szczególnem uwzględnieniem jej roli w rodzinie, oraz MŁODZIEŻ z jej usilnem dążeniem do postępu wsi.

Konferencja odbędzie się w prezydjum rady ministrów i jest obliczona na około 250 uczestników.

Wszystkim, którzy okazali nam w chwili nieszczęścia tyle współczucia z powodu zgonu Ojca naszego

ś. † p.

Aleksandra Chomińskiego

składamy niniejszem wyrazy najgłębszej wdzięczności

Ludwikostwo Chomińscy

Obecna sytuacja polityczna we Francji

PARYŻ. (Pat). W położeniu wewnętrzno — politycznem nie zaszły dziś żadne zmiany poza urzędową odpowiedzią partji komunistycznej, że do rządu nie wejdzie. Odpowiedzi takiej spodziewano się, a więc nie wpływa ona na zmianę położenia, które wygląda od dnia 3 maja w sposób nieco groteskowy. Gabinet, sprawujący funkcje uważany jest właściwie przez wszytskich za rząd nie posiadający już mandatu społeczeństwa i przywódca nowej najliczniejszej grupy w izbie deputowanych Blum gra obok obecnego premjera Sarraut rolę jak gdyby nieoficjalnego szefa rządu. Poza audjencją u prezydenta republiki i poza konferencjami z premjerem Sarraut, p. Blum przeprowadza konferencje z poszczególnymi ministrami obecnego gabinetu, dyskutuje o sytuacji międzynarodowej z min. Paul-Boncourem wyjeżdżającym jako delegat Francji do Genewy, przyjmuje ambasadorów francuskich, akredytowanych zagranicą, a nawet gubernatorów poszczególnych kolonij. Ta zagmatwana sytuacja odbija się przedewszystkiem na aktywności w polityce zagranicznej. Organ socjalistyczny „Populaire" w komentarzach do wyników genewskich podkreśla jako rzecz jedną z najważniejszych, że min. Paul — Boncour nie zaangażował przyszłego rządu absolutnie w żadnym kierunku. Paul — Boncour miał istotnie w Genewie sytuację niezwykle trudną, ponieważ rząd do ktróego napewno będzie również należał nie może mu jeszcze dawać żadnych wiążących instrukcyj, a nawet nie ma sprecyzowanej linji albowiem pomiędzy przyszłemi stronnictwami rządowemi nie doszło jeszcze do wymiany poglądów na ten temat. W tej sytuacji prasa, nawet prawicowa nie atakuje min. Paul—Boncoura, konstatując tylko dość melancholijnie, że jedyną rzeczą, jaką w sprawie Nadrenji Francja w Genewie mogła obecnie osiągnąć w tak trudnej sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej francuskiej, jest, iż zabezpieczyła siebie, że w każdej chwili będzie mogła przedłożyć ponownie sprawę Nadrenji Radzie Ligi.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Termin wyjazdu min. Becka do Jugosławji

Min. Spr. Zagr. Beck w bież. tygodniu wraca do Warszawy. Co do wyjazdu do Białogrodu, to termin tego wyjazdu ustalony zostanie po powrocie min. Becka do Warszawy.

Najprawdopodobniej jednak min. Beck wyjedzie do Jugosławji 24 b. m.

Nowy wiceminister Spraw Zagranicznych dziś obejmie urzędowanie

Dowiadujemy się, że nowomianowany wicemin. Spr. Zagr. p. Roman obejmie urzędowanie w dn. 15 b. m.

Równocześnie dowiadujemy się, że posłem Rzeczypospolitej w Sztokholmie mianowany ma być obecny zastępca naczeln. wydz. organizacyj międzynarodowych w MSZ. p. Gustaw **Potworowski.**

Min. Beck opuścił Genewę

GENEWA (Pat). Minister spraw zagranicznych Beck opuścił Genewę dziś rano. Wyjechał również ministe Paul-Boncour. Eden wyjedzie dopiero wieczorem, po konferencji z niektórymi delegatami w szczególności z Madariagą i Avenolem.

Rekonstrukcja gabinetu austrjackiego

WIEDEŃ (Pat). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne ogłasza następujący komunikat:

Kanclerz Schuschnigg wręczył prezydentowi związkowemu dymisję rządu. Prezydent, powierzył mu tworzenie nowego rządu, którego skład jest następujący: kanclerz ,a równocześnie minister spraw zagranicznych i minister obrony krajowej — **Schuschnigg**, wicekanclerz i minister spraw wewnętrznych — **Baar-Baarenfels**, minister sprawiedliwości — **Hammerstein**. minister oświaty **Partner**, minister opieki społecznej — **Resch**. minister finansów — **Draxler** i minister handlu — **Stockinger**. podsekretarz stanu, przydzielony do kanclerza — do spraw szczególnych — **Zernatto**, ministerstwo rolnictwa narazie nie zostało obsadzone, a kierownictwo jego spoczywa w rękach kanclerza.

Dotychczasowy wicekanclerz ks. Stahremberg, wskutek rzeczowej rozbieżności poglądów z kanclerzem ustąpił z rządu.

Nowy rząd stawia sobie za zadanie koncentrację wszystkich sił patrjotycznych, która wymaga również całkowitego ujednostajnienia kierunku politycznego i wyjaśnienia stosunku frontu patrjotycznego do instytucyj państwowych, wskutek czego kanclerz obejmuje kierownictwo frontu patrjotycznego.

Przywódca Heimatschutzu Stahremberg polecił, na życzenie kanclerza, należącym do Hejmwehry nowym członkom rządu, objąć powierzone im funkcje.

WIEDEŃ (Pat). Tekę rolnictwa powierzono b. ministrowi **Foedermayrowi** z ugrupowania chrześcijańsko-społecznego. Nominacja ta stanowi końcowy etap rekonstrukcji gabinetu Schuschnigga, który nie posiada w swem łonie ani jednej osobistości, należącej do środowisk o tendencjach wielkoniemieckich.

PRZYCZYNĄ REKONSTRUKCJI ZATARG SCHUSCHNIGGA ZE STAHREMBERGIEM.

PARYŻ. (Pat). Agencja Havas donosi z Wiednia, że rekonstrukcja gabinetu austrjackiego dokonana została pod znakiem zatargu między Schuschniggiem u Starhembergiem. Nazajutrz po niedzielnej niesubordynacji Heimwehry kanclerz w sposób przyjazny zwrócił się do Starhemberga, by przywrócił w Heimwehrze dyscyplinę. Wczoraj jeszcze program kanclerza ograniczał się do przegrupowania tek drugorzędnych i do reogranizacyj frontu patrjotycznego.

Gdy ks. Starhemberg, niewątpliwie w celu zrekompensowania w oczach Heimwehry głośnym czynem ustępstw, na które musiał sie zgodzić wobec kanclerza, wystosował do Mussoliniego, bez porozoumienia z kanclerzem, depesze obraźliwą dla demokracji, Schuschnigg był bardzo niemile zaskoczony tym nowym wybrykiem i wieczorem ujawnił chęć objęcia teki spraw zagranicznych, aby rozwiać przykre wrażenie, spowodowane tą nie na czasie depeszą Starhemberga i pozbawić wicekanclerza kierownictwa frontu patrjotycznego w celu uspokojenia opinji kraju, zaalarmowanego posunięciem faszystowskiem, jakiem była niewątpliwie depesza Starhemberga. Stało się więc tak, że Schuschnigg wziął górę nad Starhembergiem i że idea koncentracji, której kanclerz jest apostołem zatriumfowała nad ideą faszyzmu totalnego.

Austrja przechodzi odtąd od duumwiratu i nieuniknionych w związku z tym reżimem tarć do ustroju, w którym główne resorty skoncentrowane zostały w ręku Schuschnigga. Program kanclerza, odrzucający wyłączność, ma na celu złączenie wszystkich obywateli austrjackich, bez względu na zabarwienie polityczne w służbie niepodległości Austrji.

Wiadomości z Kowna

PRZEWIDYWANIA PRZEDWYBORCZE.

Pisma donoszą, że kowieńska rada miejska kandydatów do Sejmu wybierze dn. 27 bm. Mniejwięcej w tymże czasie wybiorą kandydatów rady powiatowe.

Obiegają pogłoski że do Sejmu wejdzie kilku przedstawicieli opozycji. Posłowie do Sejmu mają nie otrzymywać stałej pensji, lecz wynagrodzenie za poszczególne posiedzenia. W razie wyboru burmistrza Merkisa ustąpi on z zajmowanego dotychczas stanowiska, które objąłby odtychczasowy wiceburmistrz płk. Rustejka.

Zostały już wyznaczone okręgowe komisje wyborcze, do których weszli przeważnie przedstawiciele sądownictwa oraz wyżsi urzędnicy innych resortów.

Sporządzanie spisu wyborców w Kownie jest już ukończone. Według prowizorycznych obliczeń, uprawnionych do głosowania jest w Kownie 50—60.000 osób.

„L.N." donosi, że z Kowna do Sejmu będą kandydować m. in. burmistrz Merkis i ks. Mironas. Prawdopodobnie jeden z nich będzie przewodniczącym Sejmu.

W czasie wyborów do Sejmu miasto Kowno będzie podzielone na 12 rejonów wyborczych. W poprzednich wyborach rejonów było 8.

—):(—

Skazani na więzienie za rabunek sklepów we Lwowie w czasie demonstracyj

LWÓW. (Pat). W dniu dzisiejszym toczyły się we Lwowie pierwsze procesy przeciwko uczestnikom grabieży sklepów w czasie zajść kwietniowych we Lwowie.

Aresztowano wówczas na gorącym uczynku rabunku przy ul. Grodeckiej osobników, u których znaleziono zrabowane przedmioty.

Dziś zapadły wyroki, których mocą skazani zostali: Balicki na półtora roku, Balicka na 14 mies. Kogut na półtora roku, Wójcik na półtora roku, Sawicki na rok i 7 m. i Taratuła na półtora roku więzienia.

Uchwała parlamentu faszystowskiego o anektowaniu Etjopij

RZYM (Pat). W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste posiedzenie parlamentu faszystowskiego w obecności Mussoliniego, który przedstawił izbie do ratyfikacji dwa dekrety królewskie z dn 9 maja.

Pierwszy dekret oddaje ziemie i ludy Etjopji pod suwerenność pełną i całkowitą Włoch oraz głosi, że król włoski przyjmuje tytuł cesarza Etjopji. Drugi dekret zawiera nominację gen. Badoglio na stanowisko gubernatora generalnego i wicekróla Etjopji.

Przewodniczący parlamentu postawił wniosek, aby w gmachu parlamentu wmurowano bronzową tablicę z napisem:

„9 maja, 14 roku ery faszystowskiej *Benito Mussolini* założył Imperjum".

Wniosek ten przyjęto przez aklamację.

Obydwa dekrety królewskie zostały uchwalone przez izbę jednomyślnie.

Francja nie weźmie udziału w Olimpjadzie?

PARYŻ (Pat). Stała komisja administracyjna partji socjalistycznej SFIO. na posiedzeniu wczorajszem postanowiła uwzględnić propozycję sportowej federacji pracy, by Francja nie brała udziału w Olimpjadzie berlińskiej.

Delfiny pożerają łososie na polskiem wybrzeżu

JASTARNIA. (Pat). Na wodach terytorjalnych polskich w pobliżu Helu, na wysokości Jastarni pojawiły się w większych ilościach delfiny, które żerują przeważnie na łososiach. Chwytają je przypadkowo w sieci zastawone na łososie rybacy. Są to naogół pokaźne sztuki, dochodzące do wagi półtora centnara, a długości 1.70 metra. Wartość złowionej sztuki jest znikoma, gdyż za delfina płaci się 3—4 zł.

Miasto Kazimierz pod wodą

LUBLIN. (Pat). Dziś w nocy w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą nastąpiło oberwanie się chmury deszczowej. Poziom wody na rzecze Grodasz, przepływającej przez miasto Kazimierz w jednej chwili podniósł się do 5 m. Rwący prąd wody zniósł w mieście 3 domy drewniane, powyrywał drzewa przybrzeżne z korzeniami i słupy od elektryczności. Z powodu przerwania dopływu prądu natychmiast zapanowała w mieście ciemność. W obrębie miasta jeden dom drewniany został zupełnie zniesiony, a kilka domów jest podmytych. Na niektórych ulicach potworzyły się wyrwy i doły. Woda wtargnęła i pozalewała piwnice, mieszkania i sklepy. Straty są wielkie. W ciągu pół godziny woda opadła, pozostawiając wszędzie ślady zniszczenia. Całe stosy drzew i rozmaitych przedmiotów zalegają na ulicach, przyległych do rzeki.

—o:O:o—

KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA. (Pat). Ważniejsze wygrane:

100.000 zł. — 105395.

30.000 — 29365.

20.000 — 172844

10.000 — 60750. 80091. 18409.

5.000 — 14257. 86497. 92359. 93732, 11266. 118803. 158191.

2.000 — 3698. 29226, 37575, 38678. 50697. 75452. 82828. 81427, 95040. 105754, 124604. 157783 153689, 159618, 162695, 181278.

Prosperity na kredyt

„Niemcom współczesnym powodzi się dobrze, tak nadzwyczajnie dobrze że, o ile nie otrzymają kredytów zagranicznych, plajta generalna, która doprowadzi wprost do Bolszewji jest w Niemczech nieunikniona....“.

Czy istotnie — jak to twierdzi fama międzynarodowa — dyktator życia gospodarczego Niemiec dr. Schacht sugerował tę opinję swemu przyjacielowi gubernatorowi Banku Angielskiego, panu Montague Normanowi?

Tego nie wiemy. Wiemy natomiast, że pan Montague Norman szczery i oddany przyjaciel dra Schachta, kolportował takie pogłoski w London City, a nawet w Stanach Zjednoczonych i że mimo to, jak dotąd, Niemcy tych kredytów zagranicznych nie otrzymały...

Czy Niemcom hitlerowskim istotnie powodzi się dobrze? Proszę, „Völkischer Beobachter“ z 12 maja r. b. podaje do wiadomości publicznej, że liczba bezrobotnych zmniejszyła się w końcu kwietnia do 1.763.074 osób, czyli w porównaniu z miesiącem poprzednim o 174.000 osób.. Chwilowy wzrost bezrobocia podczas zimy został prawie całkowicie wyrównany: w letnich miesiącach roku ubiegłego liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła w Niemczech nie o wiele mniej bo 1.706.000.

W poszczególnych zawodach daje się już nawet zauważyć brak pracowników. „Der deutsche Volkswirt“ z dnia 17-go kwietnia pisze: **„obok braku robotników wykwalifikowanych coraz bardziej zaznacza się brak inżynierów“!** Cud nad cudy! Ze zdumieniem przecieramy oczy — **brak inżynierów w Niemczech!** W Niemczech, gdzie przed objęciem władzy przez Hitlera było aż 100.000 bezrobotnych inżynierów?!

Prawda, czytamy jednocześnie, że ze względu na wielką liczbę nauczycielek i brak posad dla nich w Prusach, przyjmowanie kobiet na seminarja nauczycielskie zostało w roku akademickim 1936—37 wstrzymane.

Brak inżynierów i nadmiar nauczycielek. Dysproporcja produkcji inteligencji — pozostałość minionej liberalistycznej epoki...

Mniejsza o te bezrobotne niemieckie nauczycielki — niech wyjdą zamąż za inżynierów i kropka! Die Frau gehört ins Haus. Skoro inżynierowie mają pracę, mogą chyba wyżywić rodzinę. Niech poślubią bezrobotne nauczycielki. Może państwo ma utrzymywać te niewiasty?

Skoro w państwie daje się zauważyć brak wykwalifikowanych robotników i inżynierów, w państwie, które posiada liczne zastępy pracowników tych zawodów, nie ulega wątpliwości, że gospodarka tego kraju przebywa okres pomyślnej konjunktury.

Ale skoro Niemcom powodzi się tak dobrze, to dlaczego nie spłacają swych długów? Bo oto przecie zamrożone długi towarowe Niemiec wynoszą w tej chwili: Holandji 99 miljonów marek, Czechosłowacji 62 miljony, Szwajcarji 52, Polsce 47, Grecji 40, Francji 39, Jugosławji 25, Węgrom 25, Belgji 10, Norwegji 5, Finlandji 3,7, — razem 407.7 miljonów marek. Długi finansowe Niemiec zaś wynoszą ponad 14 miljonów marek. Nie płacą oni tych, ani tamtych. Człowiek zastanawia się i zaczyna podejrzewać, że Niemcom powodzi się tak dobrze właśnie dlatego, że nie płacą długów. Niemcom powodzi się dobrze... na kredyt.

Nakręcanie konjunktury w Niemczech było jednem i jedynem nagromadzeniem długów.

Prowadzić świetny żywot na kredyt i nie spłacać długów można tak długo, jak długo znajduje się ktoś, kto udzieli kredytu i jak długo ten ktoś posiada forsę. Jeżeli chodzi o obcych wierzycieli Niemiec, to powoli zmądrzeli oni i nie idą więcej na wędkę finansowego geniusza dra Schachta. Natomiast wewnętrzny rynek kapitałowy wciąż jeszcze zasila nakręcanie konjunktury z musu „dobrowolnemi“ pożyczkami w tej lub owej postaci. Owe finansowe sztuczki można, oczywiście, przeprowadzać aż do wyczerpania zasobów finansowych kraju, czyli do tej wielkiej plajty, o której wspomnieliśmy w początku tego artykułu: „Wir versaufen unser O — Mama ihr kleines Häuschen, und die grosse, und die kleine Hypothek“...

Są to komunały, które dr. Schacht zna lepiej od nas. Toteż uważał on za konieczne ogłosić w „Der deutsche Volkswirt“ artykuł, w którym wypowiedział całkiem trywjalnie zdanie, że wydatki nie mogą stale przekraczać dochodów, bo nadejdzie w końcu zła chwila, gdy oszczędności ludu będą wyczerpane. A skoro w Trzeciej Rzeszy wydatki państwa rosną stale prędzej, niż dochody, to trzeba pocbcinać trochę wydatki. Aby zaś wykonać ową bolesną operację, zdaniem dra Schachta należało mianować dra Schachta dyktatorem nie tylko gospodarczego, lecz i finansowego życia Niemiec.

Obcięcie wydatków jest to operacja bolesna, bo zawsze odbywa się kosztem kogoś, kosztem zmniejszenia uposażenia, zmniejszenia zamówień, subwencyj, redukcyj personalnych.

Ten ktoś niewątpliwie będzie protestował. Jeżeli nie ma sił, to poprzestanie na narzekaniu, jeżeli jest potężnym — da się mocno we znaki obcinaczom.

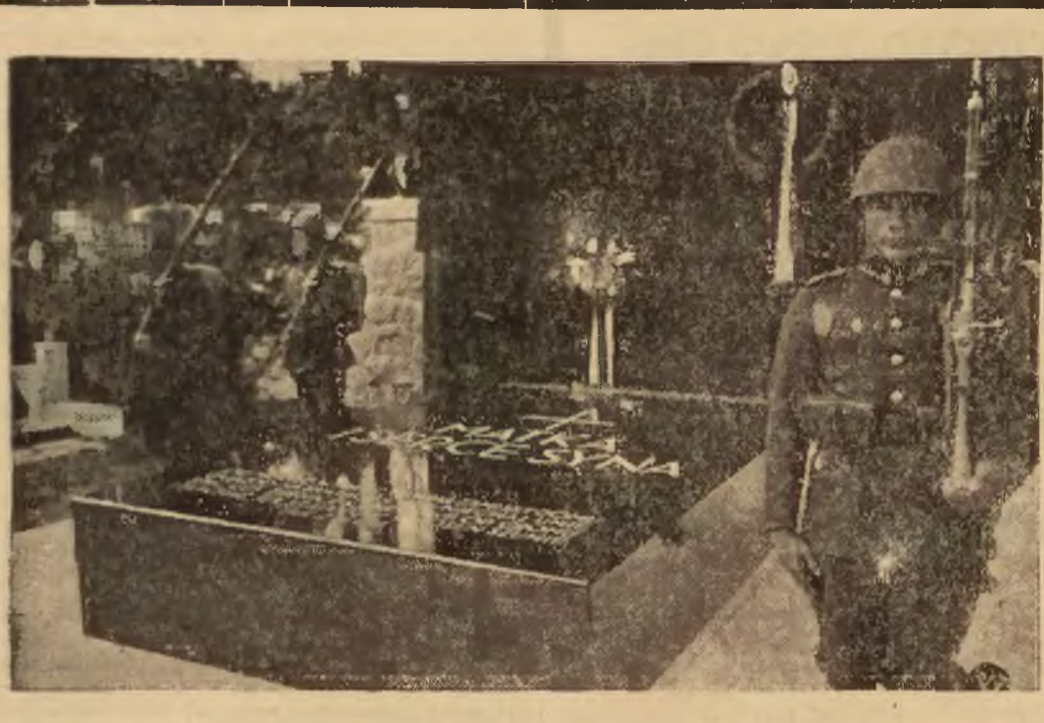
Właśnie to ostatnie przytrafiło się doktorowi Schachtowi. Bo czyim to kosztem chciał przeprowadzić sanację gospodarki finansowej Niemiec? Co pochłania lwią część wydatków Trzeciej Rzeszy? Zbrojenia, propaganda, nakręcanie konjunktury. Czy tu można coś obciąć? Redukcja zbrojeń w Trzeciej Rzeszy? — Nie do pomyślenia. Co na to powie Reichswehra? — Zaprzestanie nakręcania konjunktury? — Próby tego eksperymentu widzieliśmy podczas zimy roku ubiegłego. Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosło gwałtownie. Oszczędności na tym odcinku prowadzą wprost do upadku zaufania do Führera. Bo cóż to — Führer dał pracę i znowu pracy niema? — A więc i w tej dziedzinie oszczędności nie są wskazane. Kierownictwo frontu pracy stanowczo sprzeciwi się temu.

Pozostaje dział propagandy. Właśnie to miał na myśli dr. Schacht, gdy zaproponował redukcję wydatków. Uważał, że Niemcy mają w zbytecznej ilości propagatorów Trzeciej Rzeszy i że należy tu zastosować redukcje personalne i rzeczowe. W ten sposób dałoby się zaoszczędzić dobrych kilkaset miljonów marek rocznie.

No tak. Ale czy narodowo-socjalistyczna biurokracja partyjna nie ma w Trzeciej Rzeszy nic do powiedzenia? Skąd znowu! Oddawna żywi do dra Schachta, jako przedstawiciela finansjery, niechęć i urazę. Podniosła głośne larum przeciwko jego zakusom redukcyjnym. W wyniku tego dr. Schacht nie tylko nie został dyktatorem życia finansowego, lecz dostał się nawet pod kuratelę Göringa jako kierownik życia gospodarczego kraju. Redukcyj więc nie będzie. Hitlerowska biurokracja partyjna odetchnęła z ulgą. Dobre życie na kredyt trwa nadal.

Obserwator.





Płyta na Mauzoleum Marszałka, w którem spoczęło Jego Serce i prochy Matki. Przy płycie stoi warta honorowa żołnierzy.

LISTY Z WARSZAWY

W dniu Wilna

Piszę pod świeżem wrażeniem uroczystości żałobnych, towarzyszących złożeniu na Rossie Serca Marszałka u stóp Matki.

Sądzę, że jeżeli nie cała, to w każdym razie ogromna część Warszawy myślami była dnia tego w Wilnie. Ułatwiło nam to i uprzystępniło Polskie Radjo. Dzięki jego transmisji, nie dziesiątki tysięcy wilnian, ale miljony obywateli całej Rzeczypospolitej asystowały temu jedynemu może w dziejach obrzędowi.

Co poeta wymarzył, to się z woli Piłsudskiego spełniło i „słowo ciałem się stało“. Oddał serce tej, od której je otrzymał. Matce. Ale nietylko matce. Oddał je Wilnu — umiłowanemu miastu lat dziecięcych, miastu, w którem mały Ziuk wcześnie odczuł swe upośledzenie. Nigdzie indziej nie zrozumiałby tak prędko i nie doświadczył tak mocno, że jest synem narodu ujarzmionego.

Nie dziw więc, że niezależnie od sentymentu dla „miłego miasta“ — sentymentu, jakim obdarzamy wszyscy miejsca, przypominające nam lata dziecińst wa — do Wilna ciągnęła Piłsudskiego chęć wyswobodzenia właśnie tej najbardziej „odpolszczanej“ ziemi; obrócenia w niwecz długoletnich wysiłków caratu, a równocześnie i opłakanego ich skutku „kataryniarsko“ — ugodowej rezygnacji polityków realnych. Niby domek z kart, runął gmach rzekomo trwałych zdobyczy tak jednej, jak i drugiej strony. Szabla Piłsudskiego, uczyniwszy w Wilnie kresowy bastjon Rzeczypospolitej, miała też wskrzesić tradycje gniazda najświetniejszych duchów Polski.

Nazywano Warszawę, nie bez słuszności, sercem Polski; nazywano sercem Polski, może jeszcze słuszniej, i Kraków. Był wszelako czas, kiedy miano to jedynie Wilnu się należało. Czy ofiarując mu po wieczne lata serce własne, nie myślał Marszałek o przywróceniu temu stanowiska b. siedliska filaretów i filomatów?... Czy mauzoleum na Rossie nie ma być symbolem pewnego przesunięcia punktu ciężkości trosk naszych i zainteresowań?

Symbolika tego sanktuarjum wielorakie potrąca momenty.

Wilno—Kraków, dwa przeciwległe punkty, oto na nowo zostają spojone i — jak za Jagiellonów — równie wywyższone. Dwa ogniska polskiego romantyzmu, sprzężone przez realizatora marzeń...

Powiedział ktoś, że w dniu 12 maja stolicą Polski ma być Wilno.

I było nią istotnie.

Było? Minęło?... Nie! Coś z tego musi już pozostać i na przyszłość. Odeszło hen, w przeszłość bezpowrotną Wilno, z jakiem przed wojną zaczynano się już godzić, miasto jakby extra muros Polski leżące.

Gdy siedząc przy głośniku i nie ruszając się z miejsca szedłem za konduktem dobrze mi znanemi ulicami: Ostrobramską, Wielką, Zamkową i t. d., miałem wrażenie nie pogrzebu, ale wjazdu tryumfalnego. I zdawało mi się chwila mi, że niesłusznie te werble tak ponuro huczą, że powinna tu zabrzmieć fanfara zwycięstwa, bo oto serce Syna zdaje Matce rachunek z plonów jej posiewu. Nie ją tu grzebano, nie jego: grzebano najsmutniejszy rozdział historji, ten straszny okres dziejów, który męstwu pozwalał mieszkać w niewieścich jedynie duszach.

Hołd, złożony Marji z Bilewiczów Piłsudskiej, był aktem czci, należnym jej, jako przedstawicielce typu Polki kresowej, kobiety, która w czasach powszechnego zwątpienia, opuszczania rąk, a niekiedy nawet upodlenia i zaprzaństwa, umiała dom rodzinny zamienić w niezdobytą fortecę uczuć narodowych i narodowej godności.

My starzy, znający Wilno przedwojenne, pamiętamy owe niewiasty.

Ileż to ich rezygnowało z osobistego szczęścia, byle tylko bracia mogli ojcowizny w obce nie wypuszczać ręce!... Ależ to ich poświęcało wszystkie siły cichej, zawziętej, a bezimiennie prowadzonej walce z rusyfikacją ludu!... Ilu mężczyzn powstrzymywały one jednem wymownem spojrzeniem od kompromisów i ustępstw na rzecz wroga!... W walce z najazdem zatracał się tu egoizm nietylko osobisty, ale i klasowy. Widywaliśmy bogate szlachcianki, przejęte zasadami demokratycznemi i popierające nawet kierunki najradykalniejsze. Pamiętamy dwór niemal magnacki, które go właścicielka dawała schronienie każdemu tropionemu przez żandarmerję carską...

Kto znał te kobiety, kto je podziwiał ten łatwo wyobrazić sobie może Matkę, u której stóp spoczęło na Rossie serce Syna. Rozumiemy też jego miłość, jego wdzięczność i mocną potrzebę publicznego uczczenia, unieśmiertelnienia jej pamięci. Jej wpływ musiał być olbrzymi i niezapomniany. Pokazała synowi tradycje Wilna nieustępliwego, Wilna wielkich duchów, promieniujących na całą Polskę myślą i uczuciem.

Te tradycje powinny być wskrzeszone, aby pośmiertny tryumf Marji Piłsudskiej stał się zupełny.

Benedykt Hertz.

Dekret P. Prezydenta Rzplitej o ustroju zwierzchnictwa sił zbrojnych

Ajencja „Iskra“ podaje:

Ogłoszony nazajutrz po pierwszej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji naczelnych władz wojskowych jest wynikiem zmian, jakie w ustroju Państwa wprowadziła Konstytucja Kwietniowa, a zarazem spełnieniem obowiązku, nałożonego przez nową konstytucję.

Wiadomo, że nowa Konstytucja wprowadza zupełnie inny podział władz w Państwie w porównaniu z tym, jaki ustanowiła Konstytucja z 1921 r. Gdy bowiem tamta głosiła, że w Polsce istnieć mają trzy władze: Prezydenta, rządu i parlamentu — to Konstytucja Kwietniowa ustanawia zwierzchnią, nadrzędną władzę Głowy Państwa, której organami są: Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne, Sądy i Kontrola Państwowa.

Obowiązek ustalenia nowej organizacji najwyższych władz wojskowych mieści się w art. 63 Konstytucji, który mówi:

„Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych a w szczególności określa dekretem organizację naczelnych władz“.

Dekret, ogłoszony w „Dzienniku Ustaw“ Nr. 38 z dnia 12 maja rb. jest więc przedewszystkiem spełnieniem tego konstytucyjnego obowiązku.

Jednocześnie jest on jednak wykonaniem tego, czego stale domagał się Marszałek Józef Piłsudski, gdy po zakończeniu zwycięskiej wojny i rozpoczęciu prac nad pokojową organizacją polskiego zbrojnego pogotowia wojennego spotkał się z uchwaloną przez Sejm suwerenny Konstytucją, zdaniem Jego wadliwie ustalającą zręby organizacyjne wojska. Pamiętną jest publiczna debata, jaką na ten temat Marszałek Piłsudski przeprowadził w pierwszych miesiącach 1926 r. W sześciu wywiadach naświetlił wówczas swe poglądy na temat organizacji naczelnych władz wojskowych, 21 marca 1926 r. wygłosił odczyt p. t. „Naczelny Wódz w teorji i praktyce“, 15 kwietnia 1926 r. — „O Wodzu Naczelnym i Państwie“, wreszcie 18 kwietnia 1926 r. podał do publicznej wiadomości swój pogląd na konieczność nowej organizacji władz wojskowych, streszczający się w tych właśnie zasadach, które dopiero w Konstytucji Kwietniowej znalazły pełny wyraz.

Wadliwa struktura organizacyjna wojska, wprowadzona przez starą Konstytucję, nie mogła jednak w praktyce wykazać swych ujemnych skutków póki żył Twórca armji i póki w Jego ręku znajdowała się zarówno pełnia inicjatywy organizacyjnej, jak i centrum rozkazodawcze. Pierwszy Marszałek skupiał w sobie zarówno władzę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, jak i Ministra Spraw Wojskowych.

Natomiast z chwilą zgonu Józefa Piłsudskiego wyłoniła się nowa hierarchja władz wojskowych — a tem samem powstała konieczność spełnienia tego obowiązku, jaki nakłada na Głowę Państwa art. 63 nowej Konstytucji. Już obecnie bowiem nie mieszczą się w jednej osobie dwaj przedstawiciele naczelnych władz wojskowych: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych i Minister Spraw Wojskowych — ci właśnie, zapomocą których Prezydent sprawuje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnemi.

Inny też jest charakter, inne zadania, obu tych naczelnych władz wojskowych. Minister wchodzi w skład rządu, odpowiedzialnego przed Głową Państwa i parlamentarnie przed Sejmem — Generalny Inspektor natomiast odpowiedzialny jest tylko przed Głową Państwa. Minister — to osobistość, której wyznaczenie podlegać może teoretycznie fluktuacjom, jako że ustąpić może wraz z ustąpieniem rządu. Natomiast Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — to osobistość stała, zupełnie niezależna od przemian w strukturze politycznej czy społecznej.

Generalny Inspektor jest osobą, przewidzianą na Naczelnego Wodza i — jak opiewa dekret — „do zakresu jego należy nadawanie właściwego kierunku pracom nad obroną Państwa i przygotowaniem Sił Zbrojnych na wypadek konfliktu zbrojnego“.

Natomiast zadania ministra polegają na czynnościach, ściśle w dekrecie określonych, dotyczących Sił Zbrojnych „w czasie pokoju“ i wynikających z roli jego, jako członka rządu — czynnościach, wykonywanych wedle dyrektyw Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

O takie zręby organizacyjne i o takie rozgraniczenie hierarchji władz wojskowych walczył Józef Piłsudski już od chwili, gdy po zwycięskich bojach o granice Polski natknął się w pierwszym Sejmie i w pierwszej Konstytucji na wielkie niezrozumienie takiej hierarchji władz wojskowych, któraby odpowiadała potrzebom Państwa.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 b. m. jest spełnieniem woli Marszałka Piłsudskiego w odniesieniu do oparcia armji polskiej na silnych i niewzruszonych podstawach.

NA MARGINESIE

Jedna z najlepszych na świecie

Koń ma cztery nogi i to się potyka. Cóż mówić o ludziach...

Jesteśmy przyzwyczajeni do ustawicznych narzekań na „opieszałość“ urzędników i t. d. Często nie bez racji, ale jakże często i bez racji...

Każdy z nas ma t. zw. nerwy, które ponoszą. „Człowiek w okienku“ nie jest inny, choć tego przeciętny interesant nie chce czy nie może zrozumieć.

Urzędnik powinien wszystkim dogodzić — niewątpliwie racja. Lecz czasem przekracza to jego siły mimo najlepszych chęci. Interesant odchodzi skwaszony, jakby „skrzywdzono“ go naumyślnie.

Księga zażaleń? — macha ręką z rezygnacją i zwykle pesymistycznie dodaje: nic te zażalenia nie pomogą. Strata czasu na pisanie...

A jednak...

„W związku z zażaleniem, wniesionem przez Pana w dniu 16 marca r. b. w urzędzie pocztowym Wilno 1, Dyrekcja uprzejmie wyjaśnia, iż obserwacje Pana dotyczące załatwienia interesantów przypadły na moment zwiększonego natężenia ruchu przy okienkach kasowych.

Obsada okienek kasowych krytycznego dnia było zupełnie wystarczającą i tylko zbieg okoliczności, iż naraz zgłosiła się wielka ilość interesantów spowodował większą kolejkę przed okienkami i uniemożliwił szybkie załatwienie interesantów.

Przy sposobności nadmienia się, iż dla uniknięcia podobnych wypadków urząd uruchamia codziennie dodatkowe okienko w godzinach od 17 do 18“.

Z jakąż przyjemnością cytuję powyższe. Czy ktoś może zaprzeczyć teraz jaknajlepszym intencjom urzędu?

Więc nietylko przeczytano „zażalenie“, nietylko wzięto pod uwagę, ale i zbadano przyczyny, co więcej — wysłano pisemną odpowiedź, komunikując, że „iż dla uniknięcia podobnych wypadków urząd uruchamia codziennie dodatkowe okienko w godzinach“ i t. d.

Lubimy z uciechą podpatrywać i wytykać ludziom ich złe strony. Czyż nie większą jednak uciechę stanowi notowanie dobrych stron?

Czytelnicy rozumieją teraz dlaczego nasza poczta ma miano jednej z najlepszych na świecie...

amik

Ludzie, którzy żyją z krzyku

KU NOWOCZESNOŚCI.

Turcja przeżywa obecnie jedną z najbardziej interesujących faz ciągłych przemian i eksperymentów we wszystkich dziedzinach życia. Przekształca się tu wszystko: historję, administrację państwową, obyczaje, nawet język, w wytrwałem dążeniu do stworzenia państwa nawskroś nowoczesnego. Dzięki usilnej pracy wodza narodu, Kemala Ataturka, przyswojono większość zdobyczy cywilizacyjnych, zniknęły fezy i czarczafy, wygnano szerzących zacofanie derwiszów. Stary świat Wschodu, który przetrwał jednak uparcie w niektórych objawach życia zbiorowego, zamiera dość powoli i ociera się bezustannie o nowoczesne zdobycze postępu.

KONSERWATYWNA ULICA

Dziedzina, w której pozostało wiele cech dawnego Wschodu, jest przedewszystkiem handel, skupiający się nawet w większych miastach tureckich na ulicy. Ulica na Wschodzie bowiem jest nietylko arterją komunikacyjną, ale terenem rozmaitego rodzaju tranzakcyj, ogniskiem, w którem skupia się najintensywniej życie mieszkańców. To też legjony sprzedawców ulicznych stanowią nieodłączny składnik obrazu malowniczej ulicy Wschodu.

ROZKAZ I KARY.

Jeszcze przed kilku laty przekupnie uliczni w Konstantynopolu nie robili różnicy pomiędzy dniem i nocą, latem i zimą, dniem pogodnym i ulewnym deszczem. Bez przerwy ciągnęły ulicami pochody kupców, wychwalających swe towary, a słońce dawno już zniknęło za Złotym Rogiem, kiedy odchodzili, unosząc kilka zarobionych piastrów w kieszeniach. Dzieło reformacyjne Kemala Ataturka ujęło również w tryby pracę sprzedawców ulicznych. Pod grozą surowych kar nie wolno im obecnie zaczynać swej pracy na ulicach Stambułu przed 8 rano, a kończyć ją muszą przed północą. Jest to konieczne dla utrzymania względnego spokoju w porze nocnej. Krzyk zastępuje tu wszelką inną reklamę: najbarwniejszego plakatu, najjaskrawszego światła można nie dostrzec, krzyk zaś musi dotrzeć do uszu najbardziej roztargnionego przechodnia, najgłębiej pogrążonej w rozmowie z sąsiadką gospodyni domu.

ÓSMA RANO.

Ósma rano na ulicach Stambułu! Tysiące ludzi, którzy żyją z krzyku, spieszy do pracy codziennej. Najprzód zjawia się „sudji“ — sprzedawca wody, dźwigający beczułkę na plecach i tuzin szklanek zatkniętych za pasem. Jego cechą charakterystyczną jest to, że nie można się z nim targować, w przeciwieństwie do innych kupców. Szklanka źródlanej czystej wody kosztuje bezapelacyjnie jednego piastra (około 4 groszy). Następnie przebiega ulicami „balikdji“ — sprzedawca ryb, poczem rozpoczynają swą służbę „elmadji“ i „halvadji“ — sprzedawcy jarzyn i korzeni. Żaden z tych pocziwców nie uznaje wagi. „Żadna waga nie jest ścisła, albo oszukuje mnie, albo klienta“ — twierdzi pomarszczony sędziwy sprzedawca. Cena naznaczana jest więc na oko, wywołując oczywiście ostre sprzeciwy i długotrwałe targi nabywców.

PRYMITYWNE WINDY OSZCZĘDZAJĄ FATYGI

Gospodyni turecka jedynie po mięso musi wyjść na ulicę. Wszelkie inne zakupy dokonywa przy pomocy kosza i długiego sznura. Opuszcza kosz na sznurze przez okno i czeka aż odpowiedni kupiec „dji“ przejdzie ulicą. Kupiec kładzie towar do kosza, w którym znajduje również pieniądze. Oszczędne gospodynie rozpoczynają przy tej okazji targ, w którym nierzadko bierze udział cała kamienica. Dyskusje są bowiem rozkoszą dla prawdziwego człowieka Wschodu.

FILOZOFOWIE, LEKARZE I TRUBUDURZY.

Zrzadka przebiega ulicą „boyadji“ — czyściciel butów, który z zawodu jest zazwyczaj również filozofem. Częstuje on swego klienta długiemi wywodami z dziedziny politycznej, społecznej, religijnej lub artystycznej. W zimie zastępuje go „salepdji“ — sprzedawca gorącego napoju przeciw zaziębieniom. Taki „salepdji“ to prawie lekarz. Romantykiem ulicy jest „piyankodji“ sprzedawca losów loteryjnych. Krzyk jego, to nie jest zwykłe wychwalanie towaru, celem zwerbowania klienta. Krzyk „piyankodji“ to poezja, w której maluje on piękną przyszłość wybrańca losu, który nabędzie u niego bilet no i, oczywiście, wygra.

M. C.

Okno do uniwersum

W Akademji Nauk Związku Radzieckiego profesor astronomji Jeropkin wygłosił odczyt o konieczności wybudowania „okna do uniwersum“ dla rozstrzygnięcia niektórych dotąd nierozwiązanych zagadnień astrofizyki. Nie możemy dokładnie zbadać gwiazd i słońca, bo znajdujemy się na dnie oceanu naszej atmosfery. Wierzchnie warstwy atmosfery są nieprzezroczyste dla światła ultrafioletowego. Stąd widzimy gwiazdy przez ingliste okulary. Powoduje to gaz ozon, który znajduje się na wysokości 20 kilometrów i którego molekuły absorbują światło ultrafioletowe. Zdaniem profesora Jeropkina, istnieje tylko jeden środek dla poznania gwiazd i słońca — trzeba wybudować okno do uniwersum, usunąć strefę ozonu.

Jest to zadanie trudne, ale nie niemożliwe.

Ta „dziura“ w atmosferze powinna wynosić przynajmniej 40 kilometrów wgłąb, o podstawie 1200 kilometrów kw. Przez to okno światło ultrafioletowe bez przeszkody przeniknie na ziemię.

Aby zaś światło to nie zniszczyło życia roślin, zwierząt i ludzi, trzeba owe okno wybudować nad pustynią. Dla tych celów nadaje się pustynia Kara-Kum, dokąd przybędą astronomowie ze swemi instrumentami. Zniszczyć ozon można zapomocą mieszanki wodorodu i amonjaku. Trzeba ową mieszankę umieścić w balonach z gumy tak, żeby te balony pękły na wysokości 20 klm.

Dla tego eksperymentu potrzebne są 4 miljony kubometrów tej mieszanki. Ten bardzo kosztowny eksperyment kosztowałby tyle, ile wszystkie instytucje astronomiczne Związku Radzieckiego wydają w ciągu roku razem. Mimo to prof. Jeropkin uważa ten eksperyment za konieczny w celu dokładnego poznania gwiazd i słońca.

Odczyt prof. Jeropkina i jego projekt „okna do uniwersum“ wywołał wielkie zainteresowanie. Prof. Jeropkin zamierza wygłosić szereg odczytów w celu popularyzacji swego projektu.

Sp.

O pieśń dla wojska

„Ginie pieśń ludowa!". „Ratujmy pieśń ludową!". Z podobnemi zdaniami i nawoływaniami możemy często się spotkać. Pojedyncze to są głosy, głosy „wołających na puszczy": bardzo mała (stosunkowo) jest liczba ludzi, których ta sprawa obchodzi, chociaż musiałaby ona poniekąd interesować każdego człowieka, skoro kultura ludowa jest gałązką kultury Narodu.

Każdy, mający możność zetknięcia się z ludem, może stwierdzić fakt powolnego konania pieśni ludowej, zwłaszcza w miejscowościach, położonych w pobliżu wielkich miast, gdzie specjalnie daje się we znaki wpływ miasta. Lud (szczególnie młodzież) stopniowo odmawia prawa obywatelstwa swemu, ongiś bardzo kochanemu dziecku — pieśni, wprowadzając w swoje środowisko dziecko cudze: przebój taneczny. Kiedy korzystając z przypadkowego pobytu w Lubelszczyźnie (okolice Nałęczowa i Puław), udałem się na wieś w celu zapisania miejscowych melodyj ludowych i poprosiłem jedną z poleconych mojej uwadze śpiewaczek o zanucenie jakiejś pieśni, usłyszałem... tango! i dosyć nowoczesne (z przed ostatniego roku). Zacząłem wyjaśniać, że nie o taką pieśń mi chodzi, że ja chcę posłuchać ludowych piosenek... Patrzono na mnie jak na warjata. Powędrowałem dalej — ku Wiśle, zwiedziłem jeszcze kilka wsi — i znów to samo! Zapisałem kilkanaście piosenek od osób starszych, przeważnie kobiet, bo młodzież, za bardzo rzadkiemi wyjątkami nie zna swojej pieśni i nie chce jej się uczyć — woli przysłuchiwać się miejskim melodjom (podobne zjawisko można zaobserwować i u nas na Wileńszczyźnie). Na moje pytanie skąd się oni nauczyli tang i fokstrotów, w większości wypadków odpowiadają: „chłopcy z wojska przynieśli". Oczywiście to „z wojska" można rozumieć jako „z miasta", lecz po zaznajomieniu się z obecnym repertuarem pieśni wojskowych (do marszu) trzeba przyjąć oświadczenie ludowe bez komentarzy. Proszę się przespacerować za oddziałem, wyruszającym na ćwiczenia piechoty: jakich tylko przebojów się nie usłyszy?! Rozpoczną z jakiejś „ostatniej niedzieli", po chwili przerwy śpiewają już ‚graj skrzypku, graj", lub „zimnego drania" (fox) i t. p. Tyle jest pieśni specjalnie wojskowych! Możnaby też było sięgnąć do skarbnicy ludowej, chociażby przez wzgląd na to, że większość żołnierzy — to dzieci ludu. A wybrać jest z czego: przecież jest dużo pieśni ludowych w rytmie zupełnie się nadających do marszu. Natomiast nie powiedziałbym, że tanga z ich przeciągłemi zakończeniami (co każde 4 takty) są wygodne w marszu. Pomiędzy frazami powstają wielkie pauzy, wypełniane tylko głośnem liczeniem prowadzącego, bo inaczej powstałoby zamieszanie.

W związku z powyższem nastręczyłaby się konieczność wydania odpowiedniego śpiewnika do użytku wojskowego. Przez wzgląd na wielkie znaczenie takiego wydania, sprawą tą musiałby pokierować ktoś ze znanych muzyków polskich.

Takie rozwiązanie przedstawionej kwestji przyczyniłoby się w znacznym stopniu (obok radja) do popularyzacji pieśni ludowej.

Jest to więc jeden ze sposobów ratowania pieśni ludowej w pełnem tego słowa znaczeniu — zostawienie jej przy życiu wśród ludu, w którego łonie ona powstała, bo drugi sposób „ratowania" przez zapisywanie melodyj, jest raczej balsamowaniem umierającego ciała.

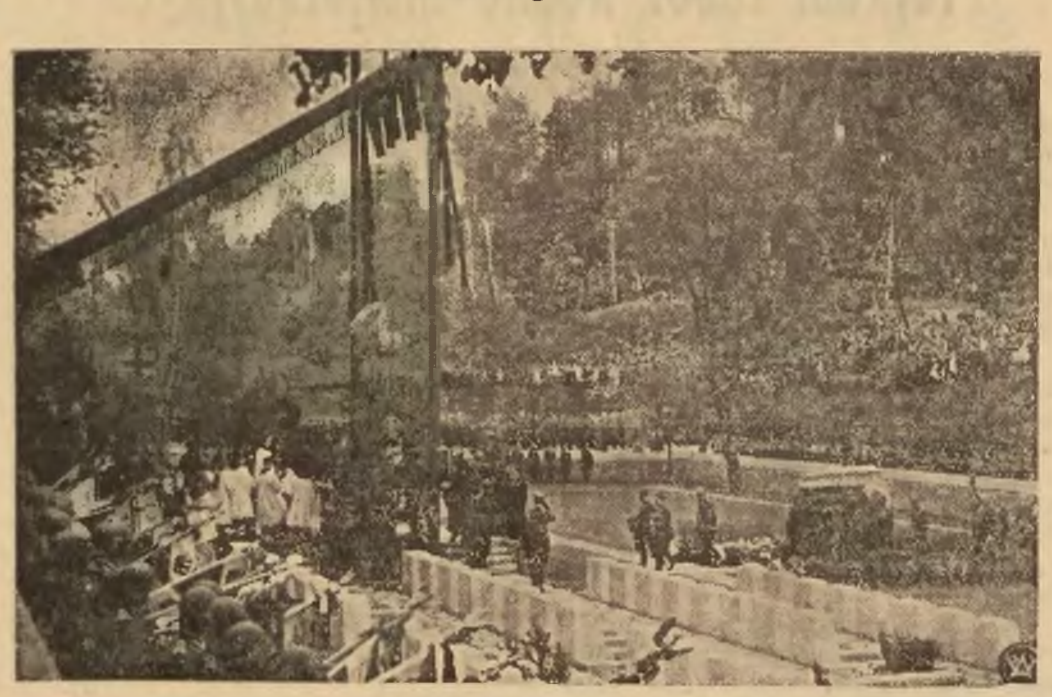
G. Cytowicz.

*

Do bardzo słusznych uwag p. Cytowicza należy dołączyć i tę, że wogóle w Polsce niema jednolitego programu śpiewanych okolicznościowo pieśni. Mamy bardzo dużo chórów i to niezaprzeczenie pięknych, dziatwa szkolna zachwyca wykonywaniem piosenek na popisach — ale w życiu? Jakże mało jest dobrych chórów przy kościołach, umilających niedzielne nabożeństwa! Jak często słyszy się na uroczystościach, że po prześpiewaniu paru strofek, często tylko jednej, znanej pieśni, milknie większość osób, bo nie pamięta tekstu. Nieraz zdarzało mi się słyszeć w Niemczech zaimprowizowane chóry studentów, uczniaków, robotników, pasażerów omnibusu lub jadących koleją. Wszyscy śpiewają chętnie, umieją tekst i nuty, nikt się nie krępuje śpiewać, stary i młody. Kto nie pamięta wyciąga Ś p i e w n i k i czyta wiersze do śpiewu. Takiego obowiązującego podręcznego śpiewnika, któryby uwzględniał 1) pieśni historycznie-pamiątkowe, 2) pieśni ludowe ze wszystkich prowincyj Rzeczypospolitej, 3) pieśni okolicznościowe, 4) wojskowe, takiego śpiewnika nie mamy, a jest bardzo potrzebny. Pieśń ludowa, tradycyjna, do słów poetów i z melodją polskich muzyków, ustępuje miejsca obcym utworom, z duchem polskim nic nie mającym wspólnego.

Hel. Romer

Z dni żałoby w Wilnie



Sztandary wszystkich pułków wojska polskiego pochyliły się w hołdzie.

A K T
zamurowania grobowca na Rossie

Donieśliśmy wczoraj o ostatecznem zamurowaniu w dn. 13 b. m. grobowca z Sercem Marszałka Piłsudskiego i prochami Jego Matki na Rossie. Z czynności tych został sporządzony akt, który brzmi następująco:

Działo się w Wilnie, na cmentarzu Rossa, dnia trzynastego maja 1936 roku o godz. dwudziestej trzeciej, nazajutrz po złożeniu prochów Marji z Billewiczów Piłsudskiej i urny z Sercem Jej Syna, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do grobowca.

Niżej podpisani: Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Wanda z Piłsudskich Pawłowska, Wojewoda Wileński Ludwik Bociański, Dowódca pierwszej dywizji piechoty Legjonów generał Stanisław Skwarczyński, Dowódca obszaru warownego pułkownik Kazimierz Janicki, Prezydent miasta Wilna Wiktor Maleszewski, Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego Witold Staniewicz, generał Jakób Krzemieński, generał Stanisław Rouppert, major Marjan Czesław Pacholski, profesor Wojciech Jastrzębowski stwierdzili, iż położone na wstędze w dniu 12 maja 1936 roku, zamykające grobowiec pieczęcie: Rodziny Piłsudskich, wojewody wileńskiego, dowódcy obszaru warownego, prezydenta miasta i Rektora Uniwersytetu — znaleźli w stanie nienaruszonym, oraz, iż kamień, zamykający kryptę, został bez naruszenia pieczęci, w obecności inż. Aleksandra Zubelewicza i majora saperów Edwarda Peristi, do właściwego miejsca dosunięty — poczem nastąpiło w obecności wymienionych na wstępie osób ostateczne zamurowanie grobowca przez budowniczego Oskara Jurkiewicza, podmajstrzego kamieniarskiego Tomasza Wójtowicza, kominiarza Teodora Kademca i elektromontera Feliksa Balula.

Akt niniejszy sporządzono w czterech jednobrzmiących egzemplarzach, przyczem jeden egzemplarz wmurowany zostaje przy pieczęciach grobowca, jeden złożono Rodzinie na ręce Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, jeden — Muzeum Belwederskiemu w Warszawie i jeden w Archiwum Zarządu miasta Wilna.

Dr. Byrka mianowany Prezesem Banku Polskiego

WARSZAWA (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dzisiaj dekret, mianujący wicemarszałka Sejmu dr. Byrkę prezesem Banku Polskiego.

W godzinach popołudniowych Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął nowomianowanego prezesa Banku Polskiego, który złożył ślubowanie na ręce Pana Prezydenta.

Niemcy budują fortyfikacje w Nadrenji ?

LONDYN. (Pat.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" podaje z Genewy pewne szczegóły z wczorajszych obrad mocarstw lokarneńskich. Wedle korespondenta delegat francuski Paul Boncour wystąpił z pewnem oskarżeniem wobec Niemiec. Paul Boncour miał oświadczyć, że posiada sensacyjne informacje o fortyfikacjach, jakie Niemcy rozpoczęli budować od czasu zajęcia Nadrenji. Produkcja cementu wzrosła w Niemczech o 80 procent w miesiącu marcu. 300 tys. tonn cementu miesięcznie zużywa się w Niemczech na nowe fortyfikacje w Nadrenji. Fortyfikacje te mają być ukończone w ciągu roku. Jak się dowiaduje korespondent, delegacja francuska doręczyła Edenowi prywatną notę, dotyczącą tych spraw.

Wielka Brytanja — zdaniem korespondenta — formalnie wyraziła swą zgodę na to, aby kwestja lokarneńska dyskutowana była przez Radę Ligi, gdy Rada zbierze się w dn. 16 czerwca r. b.

Marszałek Franchet d'Esperey z wizytą w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Dziś rano przybył do Białogrodu marszałek Franchet d'Seperey, wojewoda armji jugosłowiańskiej i obywatel honorowy miasta Białogrodu. Na dworcu witali go gorąco zarówno przedstawiciele władz jak i licznie zgromadzona publiczność. O godz. 11 rano marszałek, po wpisaniu się do księgi audjencjonalnej w pałacu królewskim, złoży wizyty premjerowi i ministrowi wojny, poczem zostanie przyjęty przez ks. regenta Pawła, który zatrzyma go na śniadaniu.

M. Zdziechowski otrzymał grodzieńską nagrodę im. E. Orzeszkowej

Sąd konkursowy nagrody literackiej m. Grodna, ufundowanej celem uczczenia 25-ej rocznicy zgonu Elizy Orzeszkowej, przyznał nagrodę większością 1-go głosu Marjanowi Zdziechowskiemu, profesorowi U. S. B. w Wilnie. Kontrkandydatem był prof. Drogoszewski.

W skład sądu konkursowego wchodzili: delegat P. A. L. Wincenty Rzymowski, jako przewodniczący, prof. K. Górski z ramienia U. S. B., wiceprezydent miasta R. Sawicki, delegaci rady miejskiej i miejscowych organizacyj kulturalnych.

Nagroda wynosi 3.000 zł. Wręczenie nagrody nastąpić ma w rocznicę zgonu Elizy Orzeszkowej, t. j. 17 b. m.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **STYPENDJUM IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO RADY WYDZIAŁU LEKARSKIEGO U. J. P.** Na nadzwyczajnem posiedzeniu w dn. 12 maja r. b. rada wydziału lekarskiego Uniwersytetu J. P. w Warszawie uchwaliła przyznać stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego dr. Karolowi **Chodkowskiemu**, docentowi anatomji patologicznej na wydziale lekarskim U. J. P.

Stypendjum, utworzone przez radę wydziału na żałobnem posiedzeniu w dniu 13 maja 1935 r. wynosi 2.000 zł. i jest przyznawane rok rocznie na specjalnem posiedzeniu rady w dniu 12 maja.

— KLĘSKA POWODZI W SIERADZKIEM I KALISKIEM. Do Kalisza nadeszły wiadomości o strasznym wylewie rzeki Pokrzywnicy, dopływu Prosny. Wezbrana rzeka zerwała liczne mosty i tamy. Wylew rzeki nastąpił wskutek gwałtownej ulewy w pow. sieradzkim, noszącej wszelkie cechy oberwania chmury. Wiele domów wieśniaczych uległo zniszczeniu. Wezbrane potoki z pow. sieradzkiego rozlały się i na teren pow. kaliskiego, zalewając wieś Czempiń.

Z Kalisza udali się na miejsce powodzi starosta powiatowy Ostaszewski i miejscowe władze bezpieczeństwa. Wydano zarządzenia otwarcia śluz i tam na Prośnie od Brzezin do Kalisza. Dzięki odpowiednim zarządzeniom uzyskano już obniżenie poziomu wody i niebezpieczeństwo dalszego rozszerzania się powodzi zostało zażegnane.

— **LISTY ORZESZKOWEJ.** Towarzystwo im. El. Orzeszkowej w Warszawie podjęło się wydawnictwa 4-tomowego wyboru listów Elizy Orzeszkowej pod redakcją znawcy i biografa Orzeszkowej — prof. Aurelego Drogoszewskiego, znakomitego polonisty prof. dr. Józefa Ujejskiego i przewodniczącej p. Jadwigi Holenderskiej.

„Listy" wyjdą w krytycznem opracowaniu Ludwika Brunona Świderskiego.

Osoby, mające listy Orzeszkowej lub inne jej autografy i pamiątki po niej, pierwsze wydawnictwa jej dzieł oraz wydawnictwa jej księgarni w Wilnie, proszone są o nadsyłanie ich do lokalu Towarzystwa, Warszawa, Jasna 6 m. 8.

— **ŚMIERĆ NADRABINA CZĘSTOCHOWSKIEGO.** Dn. 12 b. m. o godz. 7 wiecz. zmarł w 75-tym roku życia częstochowski nadrabin Nachum Asz, który piastował tę godność od lat 50-ciu. Śmierć zaskoczyła go w powrocie do domu z synagogi, gdzie wygłosił kazanie z okazji rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego.

— **NOWE ZŁOŻA GRANITOWE.** Badanie złóż granitowych położonych w pow. sarneńskim w okolicy wsi Karpiłówka, wykazały znaczne pokłady tego cennego materjału budowlanego, nadającego się do wyrobu bloków, kostki i krawężników.

— OSOBISTE REWIZJE KOBIET PRZEKRACZAJĄCYCH GRANICĘ. W związku z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych i obostrzeniem rewizyj pogranicznych zdarzają się często wypadki rewizyj u kobiet, stwierdzono bowiem, że przeważnie usiłują szmuglować waluty i złoto, licząc na zmylenie czujności władz. Z tego względu przydzielono do placówek pogranicznych kobiety-rewidentki, gdyż obowiązujące przepisy celne przewidują, że pasażerki mogą być poddawane rewizji osobistej wyłącznie przez kobiecy personel celny.

— **8.000 TURYSTÓW ZWIEDZIŁO MYSIĄ WIEŻĘ W 1935 R.** Magistrat w Kruszwicy prowadzi szczegółową statystykę zwiedzających Mysią Wieżę. W r. z. zwiedziło ją 8.000 osób, w tej liczbie dorosłych 4.089, resztę stanowiła młodzież.

— CZYŚCICIEL ZABIJA PSY PAŁKĄ, BO NIE MOŻE DOCZEKAĆ SIĘ POZWOLENIA NA BROŃ. Ludność Serocka pod Warszawą zwróciła się do Zjednoczenia Towarzystw opieki nad zwierzętami w Warszawie z prośbą o interwencję w następującej sprawie: Naskutek zarządzenia starostwa powiatowego w Pułtusku, miejscowi funkcjonarjusze administracyjni zabijają wszystkie psy, zdejmują je nawet z łańcuchów i odwożą do czyściciela, który zabija psy pałką, gdyż dotychczas, mimo usilnych starań, nie ma pozwolenia na broń.

Powodem wydania powyższego rozporządzenia było ukazanie się przed dwoma tygodniami w Serocku wściekłego psa, który został zabity.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

OSTANI RAPSOD ROMANTYCZNY.

Feljetonista **„Kurjera Poznańskiego“** (tb) tak o wrażeniach wileńskich pisze:

Dni żałoby wileńskie i — tu w Warszawie — dni żałoby z ubiegłego roku treścią wewnętrzną sobie bliskie, wyraz miały odmienny. Nad uroczystością w Wilnie bowiem unosiło się potężne, potężniejsze może niż w Krakowie, tchnienie romantyzmu. Stawała się ona jakby jakimś dalszym, nienapisanym rapsodem Wyspiańskiego. Zaś jej sceny inne nagle okoliło światło o promienności bliskiej, rzewnej, znajomej, jakby z owej wielkiej twórczości poetyckiej powstałej ongi pośród tych właśnie murów.

Plac, dawniej Łukiski, miejsce tracenia powstańców, w ciemnej niewoli mroku, we władaniu ciszy, którą przerywa tylko liczenie nazwisk, rachowanie imion zmarłych śmiercią bohaterską — czyż to nie scena z Juljusza Słowackiego.

Baldachim, królewski purpurowy baldachim ponad sercem Wodza, baldachim wydźwignięty na cmentarzu, a obok — żołnierze. W scenerji tej jest jakiś szczególny błysk. To wizja jakby z Wyspiańskiego.

Wiele innych szczegółów „wspierało sprawę tę samą“, naprz. oświetlone reflektorami Trzy Krzyże.

Lecz to może sprawy scenerji. A przecież są i inne, stanowiące sam rdzeń żałobnych dni sprawy jakże w swej istocie romantyczne. Myślę o Sercu, sercu grzebanem przy matce, ale — osobno grzebanem od ciała. Zatem — sercu mającem swój wiekuisty sen osobny, samoistny. Czemu? — Bo ono to właśnie, nie ciało, ni mózg posiadło nad nami „rząd dusz“, posiadło go w „walce na serca“.

Kroki niosące w kondukcie na Rossę urnę z Sercem miały rytm osobliwy. Rytm strof poetyckich ostatniego, romantycznego rapsodu.

Ostatni rapsod romantyczny...

O OBCYM KAPITALE.

„Dziennik Poranny“, będący, jak wiadomo tanim wydawnictwem „Kurjera Porannego“ zwraca uwagę na mnożące się ostatnio procesy sądowe, dowodzące „ jak często kapitał zagraniczny przeprowadza oszukańcze machinacje w księgach dochodowych dla zamaskowania rzeczywistych dochodów“.

Ogólna ilość kapitału obcego w naszych przedsiębiorstwach wynosi około 6 miljardów złotych, a wywożone doniedawna sumy z tytułu zysków i procentów obliczano na przeszło pół miljarda złotych rocznie. Na podstawie tych cyfr każdy niezorjentowany nawet w tych sprawach człowiek może się przekonać jak zbrodniczą i katastrofalną gospodarkę dla państwa polskiego prowadzi kapitał obcy. Dał on się niejednokrotnie we znaki naszemu robotnikowi, niejednokrotnie ze Śląska, Żyrardowa, Łodzi i wielu innych miast donosili nam o postępowaniu zagranicznych magnatów. Trzeba ich jaknajszybciej z Polski wyrzucić. Żyjąc w nędzy, nie możemy pozwolić aby kraj nasz dla obcych był złotodajnem polem.

Dziennik widzi jeden tylko sposób zaradzenia złu. I to dość radykalny, mianowicie upaństwowienie przemysłu.

REWELACJA

Konserwatyści — zarówno starzy, jak i młodzi — lubią tak zwany „rezonans“. Napiszą coś i wyczekują echa. Następnie głosy te skrzętnie notują. Takie już mają zamiłowanie. Nie wyłamuje się z tej tradycji również **„Bunt Młodych“**. Zaproponował utworzenie frontu prawicowego, wyczekał trochę, zebrał wycinki z prasy i omówił w ostatnim numerze. A już po napisaniu artykułu otrzymał ostatni numer „Ruchu Młodych“ i poświęcił mu dopisek. Bardzo ciekawy dopisek. Wręcz rewelacyjny.

Autor stara się przekonać „organ b. ONR.“ (jak sam nazywa „Ruch Młodych“), że właściwie różnic zasadniczych między kontrahentami niema. Przytacza na to liczne dowody. I m. inne mi ten:

Co się tyczy „wielkich majątków ziemskich“ to tu żadnych różnic nie widzimy. Nigdyśmy ich nie bronili i nigdy ich bronić nie będziemy. Co innego, że sprawę tę uważamy za trzeciorzędną. Wielkie latyfundja rolne skurczyły się w ubiegłem 16-leciu o 50 proc., a za dalsze 15 lat staną się zabytkiem przeszłości.

Nigdybyśmy nie bronili i bronić nie będziemy — pisze organ młodych konserwatystów.

Czyż nie rewelacja?

erg.

Program robót wodno-meljoracyjnych

Ministerstwo ustaliło program robót w zakresie meljoracyj podstawowych, jakie na terenie województwa będą prowadzone w 1936—37 roku, a mianowicie:

Zapotrzebowanie kredytu: 1) Regulacja rzeki Drujki, pow. brasławski — 10.000 zł., 2) regulacja rzeki Uszy, pow. mołodeczański — 40.000 zł.; 3) Regulacja rzeki Ćwiecień, pow. mołodeczański — 30.000 zł.; 4) regulacja rzeki Berezówki, pow. dziśnieński — 10.000 zł. 5) regulacja rzeki Mereczanki, pow. wil.-trocki — 50.000 zł.; 6) regulacja rzeki Stosówki, pow. wilejski — 10.000 zł.; 8) regulacja rzeki Wilenki, m. Wilno — 50.000 zł. Państwowy Fundusz Meljoracyjny — 10.000 zł. — Razem 220.000 złotych.

Na pokrycie kosztów związanych z powyższemi robotami Ministerstwo przeznaczyło z kredytu specjalnego 4500 tys. zł. — sumę 210.000 zł. Oprócz w/w kredytu Ministerstwo przyznaje Urzędowi Wojewódzkiemu na objęte programem roboty z Państw. Funduszu Meljorac. kwotę 10.000 zł., która będzie przekazywana w ratach miesięcznych na podstawie zgłoszonego zapotrzebowania

Przyznany kredyt wpłynie na r-k funduszu budowy zasadniczo na pokrycie udziału Skarbu Państwa w kosztach publicznych przedsiębiorstw meljoracyjnych. Pozatem przewidziany jest udział samorządów i zainteresowanych w publicznych przedsiębiorstwach meljoracyjnych, bądź to w gotówce, bądź też w świadczeniach w naturze.

Jest przewidziane jaknajśpieszniejsze uruchomienie planowanych robót, celem umożliwienia zatrudnienia przedewszystkiem ludności małorolnej i bezrolnej. **(w).**

Wicemin. Świtalski w Wileńszczyźnie

W dn. 11 maja rano przybył na teren Wileńszczyzny podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Ferdynand Świtalski w towarzystwie Dyrektora Biura Personalnego Ministerstwa Skarbu Wacława Dojanowskiego i dyrektora Departamentu Podatków dr. Jerzego Lubowickiego.

W tymże dniu pan podsekretarz stanu wraz z przybyłymi i dyrektorem Izby Skarbowej przeprowadzili lustrację urzędów skarbowych w Mołodecznie i Oszmianie.

Po wzięciu udziału w uroczystościach pogrzebowych w dn. 12 maja min. Świtalski odwiedził wojewodę wileńskiego, dokonał lustracji [illegible] Urzędu Skarbowego, Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Wilnie oraz poszczególnych Wydziałów Izby, przeprowadził konferencję z naczelnikami wydziałów i Inspektorami Izby tudzież z przewodniczącym Komisji Odwoławczej.

Pozatem minister Świtalski udzielił audjencji przedstawicielom Izby Przemysłowo-Handlowej, poczem samolotem opuścił Wilno.

Jak płonęła Starzyna

7 bm., jak donosiliśmy, spłonęła w pow. stołpeckim niemal doszczętnie wieś Starzyna. Obecnie otrzymaliśmy od jednego z naocznych świadków opis pożaru. Kilka fragmentów z tej relacji podajemy poniżej.

Ludzie jak zwykle wyszli w pole do pracy, jedni pojechali na targ, drudzy do lasu, zostawiając nawpół opustoszałe swoje chaty we wsi Starzyna (pow. stołpecki).

Raptem gdzieś koło południa wybucha ognisty słup dymu i płomieni i pędzi z jednego krańca wioski na drugi. Próżno, kto żyw biegnie na ratunek. Bo oto olbrzymie skrzydliska płomieni z upiornym łopotem kołyszą się już nad chatą, piątą, dziesiątą, pięćdziesiątą... już są na drugim końcu sioła

*

Miejscowa ochotnicza straż pożarna osaczona przez płomienie i kłęby żrącego dymu pośrodku ulicy rzuca na pastwę ognia cały swój sprzęt strażacki, ratując się sama ucieczką. Rozszalały żywioł z żarłocznością potwora chłonie w okamgnieniu niemal całą wieś naraz.

*

Wybuchy granatów, trzask pękających nabojów karabinowych, (Starzyna widać była warownem siołkiem!..), płonących belek i łoskot walących się kominów, krzyki, jęki i lamenty pospołu z kwikiem i rykiem zwierząt zlewały się w jedną niesamowitą symfonję grozy.

*

Nie upłynęło może i pół godziny, a Starzyna przestała istnieć. Sześćdziesiąt kilka zagród z całym niemal dobytkiem poszło z dymem. Straty sięgają setek tysięcy złotych. 2 osoby zostały dotkliwie poparzone.

Uratowano jedynie szkołę. Przedewszystkiem zasługa tutaj sołtysa z Chutor Borku p. Galińskiego Bronisława i grupki niedużej ludzi, też przeważnie Chutor-Borczan. Dopiero później przyłączyła się do pomocy och. straż ogniowa ze Słobody Suprośnej.

*

Podczas akcji ratunkowej dał się dotkliwie we znaki brak sprężystej kierującej ręki. Nie zabrakło również (w takiej chwili!) rozgrywek osobistych na tle podrażnionej ambicji.

Gdy jeden z obecnych próbował z biernego motłochu zorganizować łańcuch strażacki dla dostarczania wody, musiał wysłuchać kilku cierpkich i złośliwych uwag.

*

„Nie lejcie wady na ahoń, bo ahoń raznia siecca“ — wydzierał się wniebogłosy, w zabobonnym strachu... strażak ze straży ogniowej w Suprośnej Słobodzie...

*

Na zgliszczach, tarzając się w prochu, lub pędząc przed siebie naoślep i nawracając spowrotem zawodziły ponuro kobiety:

A, Bożeńka moj mileńki, a rodninki!
A, dzietaczki, wy maje, dzietaczki!
A, majeż wy kwiataczki!
A, Bożeż, moj Boże!
A mileńki, a szczyryńki!
A, majeż wy wnuczanńki!
A, majeż wy kwietaczki!
A, majeż wy duszaczki!
A, gdzież waszy sukienaczki?!
A, gdzież waszy tuflaczki?!
A, Bożeczkaż moj mileńki!
A, wyż jeści choczycia!
A, jakże wam z hoładu pamierci?!
Synoczki, wy maje!
Sakałoczki wy maje!
A, Bożaczka łaskawy!
A, Bożaczka mileńki!
A, Bożaczka szczyryńki!
A, gdzież nasza małataranka?
daj siaczkaranka!
daj humiency!
daj sklepoczak!
A, czamuż majo serca trymaje?
A, czamuż jano nie razwalicca?!
A, dzież ja padzienusia?
A, Boże moj dobrańki!
A, Boże moj, szczyryńki!
A Matoczka Boskaja!
A, majaż ty chatka!
A, majaż ty radnaja matka!
A, jaż taboj cieszyłasia!
Usio djabelnik utapił,
Usio zhareła!

ST. DALECKI.

S. p. dr. Daniel Alsejka

(Wspomnienie pośmiertne)

Bezpośrednio po zgonie ś. p. dra D. Alsejki podaliśmy jego krótki życiorys. Dziś uzupełniamy go paru szczegółami, dotyczącemi działalności politycznej i społecznej Zmarłego. **(Red.)**

W latach 1923—1928 dr. Alsejka był prezesem Litewskiego Komitetu Narodowego w Wilnie i przez długie lata członkiem, wreszcie prezesem Lit. Tow. Naukowego w Wilnie. Ś. p. dr. D. Alsejka należał do typu ludzi, którzy jeżeli coś pokochali — to kochali całem sercem. Od wczesnej młodości żywił on gorące przywiązanie do kraju i do pracy społecznej. Będąc jeszcze na ławie szkolnej brał czynny udział w ruchu narodowym, narażając się na niełaskę żandarmów rosyjskich. Od czasów studenckich był i pozostał do końca życia swego demokratą w znaczeniu istotnem. Pod względem ideologji politycznej należał do partji Laudininków, która wespół z innymi działaczami litewskimi stworzył w r. 1905 tu w Wilnie. Jako polityk był prostolinijny i obca Mu była wszelka demagogja, a jako działacz społeczny był pełen ofiarności i poświęcenia, mając zawsze na celu nie swoje osobiste dobro — lecz społeczne. Jak głęboko kochał Wilno i placówkę której był twórcą, dowodzi fakt, że chociaż kilkakrotnie proponowano Mu w Kownie poważne i intratne stanowiska — zawsze odmawiał.

Piastując godność prezesa Lit. Komitetu Narodowego w Wilnie, szukał dróg do porozumienia między społeczeństwem polskiem a litewskiem, niestety, po stronie litewskiej nie zrozumiano Jego szlachetnych intencyj, naraził się tylko na niecne insynuacje.

W ostatnich latach swego życia ś. p. dr. D. Alsejka usunął się od życia polityczno-społecznego dla pewnych powodów, o których szeroko pisze w swej ostatniej książce „Życie Litwinów na Wileńszczyźnie 1919—1934“, wydanej w Wilnie w roku zeszłym.

Ś. p. dr. D. Alsejka pozostawił po sobie sporą spuściznę naukową z zakresu medycyny i historji politycznej, do której miał specjalne zamiłowanie, najbardziej pociągały Go stosunki polsko-litewskie przed okresem Unji lubelskiej.

W dniu 11 maja r. b. grono obywateli miasta Wilna, bez różnicy narodowości, odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. dr. Daniela Alsejki. W żałobnym orszaku widziało się nietylko tych, którzy Go kochali i z nim współpracowali, ale nawet i tych, którzy Mu za życia kłody pod nogi rzucali.

Cześć pamięci szlachetnego człowieka i zasłużonego obywatela! **W. Sakowicz.**

Skradli 50 worków cukru

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę Jancelewicza Abrama, kupca z Oszmiany oraz Józefa Daniszewskiego i Augustynowicza, urzędników kolei, skazanych przez Sąd Okręgowy na karę więzienia za wybranie z wagonu i przywłaszczenie 50 worków cukru na stacji kolejowej w Oszmianie.

26 kwietnia 1934 roku do kupca Jancelewicza przybył wagon cukru na polecenie jednego z banków w Poznaniu. Jancelewicz, mając upoważnienie do odebrania transportu, w porozumieniu z urzędnikiem kolei Daniszewskim wybrał z wagonu 50 worków cukru, odwiózł je do składu, a po pewnym czasie podniósł alarm, że w wagonie brakuje 50 worków i nadał sprawie bieg urzędowy. Kolej musiałaby zapłacić odszkodowanie.

Oszustwo jednak wydało się i Jancelewicz został skazany przez dwie instancje na 5 lat więzienia; Daniszewski zaś dostał w Sądzie Apelacyjnym 2 i pół lata więzienia. Augustynowicz został uniewinniony. (w)

Sprawca napadu na p. Dabulewiczową przed Sądem Apelacyjnym

Wczoraj na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazła się sprawa 27-letniego Stanisława Kapszewicza, skazanego przez Sąd Okręgowy na 10 lat więzienia za bestjalski napad rabunkowy na 61-letnią emerytowaną nauczycielkę, Stefanję Dabulewiczową. Kapszewicz dokonał napadu w biały dzień i usiłował zabić swą ofiarę. Zamiaru swego nie dokonał, ponieważ na krzyk Dabulewiczowej przybiegły sąsiadki. Potworność czynu Kapszewicza pogłębia ten fakt, że Dabulewiczowa okazywała dużo serdeczności zarówno jego siostrze, która była u pp. Dabulewiczów na posłudze, jak i jemu, pomagając im materjalnie.

Wczoraj sprawa Kapszewicza spadła z wokandy wskutek niestawiennictwa poszkodowanej Dabulewiczowej, którą sąd postanowił zbadać.

(w.)



Na poczcie niemieckiej wprowadzone zostało nowe ulepszenie słuchawek telefonicznych, dzięki którym rozmowę telefoniczną słyszy tylko ta osoba, do której jest ona skierowana.

KURJER SPORTOWY

OTWARCIE SEZONU NA JEZIORACH TROCKICH.

Liga Morska i Kolonjalna komunikuje, iż w niedzielę dnia 17 maja r. b. o godz. 13 w schronisku w Trokach, odbedzie się podniesienie bandery i otwarcie sezonu nawigacyjnego na jeziorach trockich.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI ŻEGLARSKIEJ AZS.

Zerząd Sekcji Żeglarskiej AZS w Wilnie podaje do wiadomości, że Walne Zebranie Sekcji Żeglarskiej odbędzie się we środę dnia 20 maja 1936 r. o godz. 19 na przystani AZS przy ul. Kościuszki 12.

Jednocześnie Zarząd Sekcji Żeglarskiej zawiadamia, że w niedzielę 17 maja odbędzie się nieoficjalne otwarcie przystani Sekcji w Żydziszkach.

ATAK NA REKORDY POLSKI.

W najbliższą niedzielę odbędzie się na Bielanach eliminacyjny bieg na dystansie 35 klm. Startujący w tym biegu Gancarz zamierza zaatakować w czasie biegu rekordy Polski na 25 i 30 klm.

WAJSOWNA, KWASNIEWSKA I... KUSOCINSKI NA STARCIE.

Dnia 21 maja odbędzie się w Bydgoszczy mecz lekkoatletyczny Bydgoszcz—Grudziądz i bieg naprzełaj o puhar „Dziennika Bydgoskiego". Starterem biegu będzie Janusz Kusociński. Poza konkursem mają startować również Wajsówna i Kwaśniewska.

PRAWIE PÓŁ TYSIĄCA ZAWODNIKOW WYSYŁA AMERYKA NA OLIMPJADĘ.

Amerykański Komitet Olimpijski liczy się z wysłaniem na olimpjadę berlińską 467 zawodników i zawodniczek. Podział tych zawodników na poszczególne konkurencje przedstawia się następująco:

Lekkoatletów — 77 i 20 zawodniczek. Pływaków — 43 i 20 zawodniczek. Wioślarzy — 35. Jeźdźców — 22. Szermierzy 21 i 5 florecistek. Gimnastyków — 9 i 9 kobiet. Żeglary — 22. Piłkarzy — 19. Gry sportowe — 35. Hokeistów— 16. Ciężkoatletów — 29. Kajakowców — 9. Kolarzy — 8. Strzelców — 7. Polo — 13. Inne sporty — 26.

TURCJA PRZYSYŁA 120 ZAWODNIKÓW.

Turcja postanowiła wysłać na olimpjadą berlińską 120 zawodników. Turcja prawdopodobnie będzie reprezentowana w lekkoatletyce, jeździectwie, szermierce, żeglarstwie i ciężkoatletyce.

16.26 M. W KULI.

Niemiecki lekkoatleta Hans Woelke uzyskał ostatnio na treningach przedolimpijskich doskonały wynik w rzucie kulą 16,26 m.

W skoku wzwyż Weinkötz osiągnął 1.91 m.

Wilnianie w olimpijskiej grupie strzeleck.

Związek Strzelecki postnowił utworzyć specjalną grupę olimpijską strzelecką. Dążąc do wciągnięcia najszerszych rzesz zawodniczych do przygotowań olimpijskich Zw. Strzelecki nie oparł się na kandydatach przedstawionych w swoim czasie do Komitetu Olimpijskiego, lecz na podstawie nadesłanych kandydatów zestawił listę osób, którym zostały ułatwione indywidualne treningi. Lista ta przedstawia się następująco:

Z koł. PW: Jaskólski, Maserak, Sobczak Krutkopad, Ilin i Legunek.

Z poczt. PW: Brzozowski, Kuczyński, Migas, Kluss, Wojciechowski, Kolijewicz, Hoffman i Wojtowicz.

Z Legji Warsz.: Rutecki, Bittner, Łaszkiewicz, Borowski, Hołubecki i kpt. Karaś.

Z oddz. ZS Śródmieście: Wąsowicz, Koczorowski, Egermajer i Nowicki.

Z Harcerskiego Klubu Strzelecko-Łuczniczego Sawicki, Boye, Uzdowski i Kryński.

Z Warszawskiego Orkanu: Riedel, Leske, Kosowski i Trojan.

Z ZS Warszawa — Połudn.: Lipiński. Krajewski. Lipski, Magrschel, Michatz, Pazdej i Żurkowszi.

Z Rembertowa: Jabłoński, Piątkowski, Poprocki i Daszkiewicz.

Z Lublina: Lewiński, Steliński, Jachimski, Czech, Paroll, Martyniak i por. Kaja.

Z Zamościa: mjr. Wrzosek.

Z Chełma: sierż. Barbachen, plut. Kotowoda i plut. Ilczuk.

Z Łodzi: kpt. Gościewicz i sierż. Szplit.

Z Piotrkowa: ppor. Bebłociński, st. sierż. Chabior, sierż. Nowak, plut. Pachla i Skórzewski.

Z Krakowa: Hejduk, Kolessa, Milewski, Pańkow, dr. Jurek i dr. Bunsch.

Z Nowego Sącza: kpt. Suchorzewski.

Z Wadowic: ppłk. Stawarz.

Z Kielc: kpt. Różański, por. Matusiak, ppor. Kordas, Ungeh, tSanek, Kosterski, Sarnecki, Biedrzycki i Michalewski.

Z Przemyśla: mjr. Stawarz St.

Ze Lwowa: dr. Zaturski, Rząca, Alaszkiewicz, Mazak, Wańczura, Kozło, Sulewski, Cieślak, Haluza, Hajduk Stanisław i Zbigniew Kawka.

Z Grudziądza: wachm. Cichy, Grzegorek, Wydrynek, Stępień, Stójkowski i st. sierż. Brylla.

Z Wilna: mjr. Pawlik, ppor. Wasilewski, plut. Kleniewski, kpt. Sztompka, Orczykowski, Jurkojć, Wielutowicz i Gardieu.

Z tych zawodników zostanie wyłoniona grupa eliminacyjna, która powołana będzie na obóz treningowy do Warszawy. Na obóz powołanych zostanie prawdopodobnie od 40—50 zawodników.

KOMUNIKAT

Wydziału gier i dyscypliny W. O. Z. P. N.

1) Zmienia się terminy rozgrywek, podane do wiadomości w komunikacie 2 i 3, następująco:

17.V Makabi—ŻAKS Klasa A. 17.V Makabi—ŻAKS Klasa B. 14.VI ŻAKS—Hapoel Klasa A. 14.VI ŻAKS—Hapoel Klasa B, 4.VII Hapoel—Śmigły Klasa C.

Ponadto mecze Ognisko—Śmigły w klasach A i B odwołuje się z dnia 23.V — pozostawiają do uzgodnienia klubom nowy termin z następujących dat: 30. 31.V i 1. 6. 7 lub 11 czerwca b. r.

2) Na ostatniem posiedzeniu Wydziału zweryfikowano następujące zawody o mistrzostwo kl. A i B.:

Z dn. 2 maja Śmigły ŻAKS 3:0 (walkower)—2 pkt. dla Śmigłego.

Z dnia 2 maja Śmigły—ŻAKS 3:0 (walkower) 2 pkt. dla Śmigłego II.

Dn. 3 maja Ognisko—Hapoel 9:1 (2:1) — 2 pkt. dla Ogniska.

Dn. 3 maja Ognisko II—Hapoel II 3:0 (walk.) 2 pkt. dla Ogniska II.

Dn. 3 maja Makabi II—Elektrit 0:5 (walk.) 2 pkt. dla Elektritu,

3) Ukarano:

a) ŻAKS — grzywną w wysokości zł. 75 (kl. A — 50 zł., kl. B — 25 zł.) za niestawienie się drużyn do zawodów. Podstawa — § 123 pkt. h postanowień PZPN (Komunikat Nr. 2);

b) RKS Hapoel — grzywną w wysokości zł. 25 za niestawienie się do rozgrywek drużyny kl. B. Podstawa — jak wyżej.

Wyżej wymienione kary mają być wpłacone na ręce skarbnika Wl. OZPN mgr. Cocha (ul. Garbarska 7—4) do dn. 8 sierpnia 1936 roku.

Podaje się do wiadomości, że nadesłane przez kluby karty zgłoszeń bez kart zdrowia będą zwrócone bez potwierdzenia (p. Komun. Nr. 1 i 2).

Przypomina się pkt. 4 Komunikatu Nr 2.

Budowa pomnika Marszałka Piłsudskiego w Brasławiu

W dn. 13 b. m. przy udziale delegata CIWF w Warszawie, mjr. Stokłosińskiego, odbyło sie w Brasławiu posiedzenie Komitetu Powiatowego Uczczenia Pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na którem omówiono szczegółowo plan dalszych robót przy budowie pomnika Marszałka w Brasławiu oraz uzgodniono plan placu, na którym ma stanąć pomnik. Pozatem Komitet uchwalił wydać odezwę do mieszkańców Brasławszczyzny w sprawie poparcia akcji Komitetu. W końcu jednogłośnie uchwalono wyrazić podziękowanie społeczeństwu żydowskiemu m. Brasławia za iście obywatelskie ustosunkowanie się do poczynań Komitetu i odstąpienie około 160 m² cmentarza, przez co plac, na którym stanie pomnik, przybrał zupełnie inny wygląd.

—(::)—

Ustalanie granicy polsko-łotewskiej

W dn. 13 b. m. wyjechała z Brasławia do Dyneburga delegacja polska do mieszanej komisji granicznej polsko-łotewskiej, gdzie weźmie udział w konferencji granicznej, na której będą poruszone sprawy ostatecznego uregulowania odcinków granicy polsko-łotewskiej co do których w roku ubiegłym delegacje miały pewne zastrzeżenia.

Muzyka polska na falach zagranicy

Dzięki falom radjowym zapoznaje się zagranica coraz bardziej i coraz dokładniej z polską kulturą, zwłaszcza polską muzyką, która do wszystkich jednym językiem przemawia. W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożone zainteresowanie rozgłośni europejskich i amerykańskich polską muzyką, przedewszystkiem polskiemi audycjami folklorystycznemi i obrzędowemi. Szereg z nich, jak już pi ma codzienne doniosły, transmitowane były przez liczne radjostacje obce. Równie wielkie jest zainteresowanie audycjami chopinowskiemi, o czem świadczy fakt, że w przeciągu jednego tygodnia transmitował je zarówno Londyn (15 kwietnia) i Königswusterhausen (19 kwietnia Szleminska, Sztompka) jak i Berlin (22 kwietnia Szpinalski). Najskuteczniejsza jednak okazuje się wymiana artystów z rozgłośniami zagranicznemi. Dzięki tej doskonałej inicjatywie poznają zagraniczni słuchacze polską twórczość od najdawniejszej do najnowszej. W ostatnich tygodniach trzy rozgłośnie zagraniczne zaprosiły dyr. Grzegorza Fitelberga przed swe mikrofony: Wiedeń, Luksemburg i Bruksela. Program koncertów z tej okazji zorganizowanych poświęcony był w całości muzyce polskiej. Utwory Moniuszki, Karłowicza, Paderewskiego, z współczesnych: Łabuńskiego, Wiechowicza, M. Rudnickiego, Woytowicza, Kondrackiego i Jerzego Fitelberga składały się na wymienione audycje. Warto przytem wspomnieć, że wykonany na tych koncertach przez Colette Frantz niedawno skomponowany koncert skrzypcowy nr. 11 J. Fitelberga, spotkał się zarówno przy swem pierwszem wykonaniu w Paryżu, jak i w wymienionych rozgłośniach z niezwykle gorącem uznaniem prasy. W Luksemburgu i Belgji solistą był Henryk Sztompka, artysta wykonał Paderewskiego „Fantazję polską" i koncert Chopina f-moll. W dwa dni po wymienionej audycji brukselskiej, odbył się w tej samej rozgłośni recital fortepjanowy tego samego artysty. Jeżeli dodamy, że w ostatnich tygodniach, poza transmisjami z Warszawy występowali liczni nasi soliści przed mikrofonami zagranicznemi jak np. Trombini-Kazurowa, Dubicka, Tansman ze swemi własnemi kompozycjami M. Münz, Maneta Radwanówna i wielu innych, przyznać musimy, że muzyka polska dobrze była w ostatnich tygodniach na terenach zagranicznych reprezentowana.

—o:O:o—

EUGENJA KOBYLIŃSKA

Pamiętnik nauczycielki

64

— Nic z pani nie będzie. Proszę wychodzić zamąż.

— Jak on śmie tak mówić — buntowała się dziewczyna. — „Proszę wychodzić zamąż". A za kogo, jeżeli łaska? Tego to nie raczył powiedzieć. Czy mam pójść do pierwszego lepszego dorożkarza, żeby mu się oświadczyć?

— Dorożkarz może być żonaty — ostrzegłam rozśmieszona. — A profesor rzeczywiście nie jest w porządku, jeżeli radzi zamążpójście tym, w których intelekt zwątpił. Podobno dzieci inteligencję dziedziczą po matce. Nie mówię tego o tobie, wydajesz mi się dostatecznie inteligentna, pomimo gniewu profesora.

— Dlaczego ciągle mi ktoś mówi: wychodź zamąż! Co to za gadanie? Niby kobieta może tu wybierać czy decydować? Sami nas zmuszają do zastawiania sideł, a potem kpią z tego. O psiakość (przepraszam panią). Doprawdy zwarjować można. Dojdzie do tego, że zacznę biegać po wieczorkach i majówkach i próbować to tego, to owego, — może który zgłupieje i zgodzi się.

Tu znowu załzawiło się biedactwo. Doprawdy sama się rozgniewałam na uniwersytecką wyrocznię, która stała się powodem tak wielkiego strapienia studentki.

W każdym razie wszyscy się zgodzą ze mną, że w marzeniach dziewcząt małżeństwo odgrywa pierwszorzędną rolę. Jeżeli chodzi o chłopców, zapatruja się na to negatywnie albo wogóle nie przychodzi im ta sprawa do głowy. Miłosna przygoda to co innego. Od czegóż filmy, dzienniki i literatura, żeby wiedzieli o miłości wszystko, co tylko można wiedzieć i żeby nie byli cynikami w mowie i w żartach. Doprawdy myślę, że tylko koedukacja mogłaby uchronić chłopców od tego, o czem mówią między sobą w szkole.

Ale wracam do dziewcząt. W ich marzeniu o przyszłości, jak wiemy, dużą rolę odgrywają dzieci. Każda bez wyjątku dziewczynka, o ile jest normalna, lubi opiekować się dziećmi, i czuje pociąg do bezbronnego maleństwa. Odrazu można stwierdzić, które wypowiedzą się przeciw posiadaniu dzieci. Podaję przykłady. Mała Andzia była świadkiem męczarni rasowej suczynki przy wydawaniu na świat potomstwa. Stało się to przypadkiem. Miała tylko lat siedem. Odrazu uświadomiła sobie analogję. Gdy wróciła służąca, która się „zagadała" w sklepiku coś z półtorej godziny, zastała Andzię drżącą i pochyloną w kuchni nad koszykiem, gdzie piszczało troje szczeniąt i dogorywało białe kudłate stworzenie, mała Zizi, ulubienica domu. Było to przedpołudnie, dom pusty, a służąca niepoprawnie lekkomyślna. Andzia przechorowała ten cios. Odrazu oświadczyła matce.

— Nie będę miała dzieci! Wiem, że to bardzo trudno.—Jej matka była właśnie w ciąży. Nie dało się to ukryć przed przewrażliwioną Andzią. Znów lęk i boleść — znów nie dziecięca troska o matkę. A że właśnie matka długo chorowała, Andzia w ciągu dwóch lat nienawidziła maleńkiego brata. Jej postanowienie w sprawie własnej bezdzietności nie uległo zmianie aż do zamążpójścia. Nawet gdy wyszła zamąż, narazie zachowała wrogi stosunek do tej sprawy. Potem zwyciężyły ją miłość i tęsknota. W ten nieopatrzny albo znów w cyniczny sposób uświadomione dziewczęta mają wrogie nastawienie do macierzyństwa. Inne znów powiadają „nigdy nie wyjdę zamąż" z powodu niespodziewanych a szczegółowych informacyj w sprawie płciowej. Mogły je otrzymać w ten czy inny sposób, ale w taki który na długo zabił w nich pożądanie i ciekawość, pozostawiając lęk i wstyd. Słowa dziewcząt „niecierpię dzieci" są zupełnie szczere, ale zawsze mają podłoże osobistych i przykrych doświadczeń. Zbyt często w rodzinie na barki młodziutkich dziewczynek spada — z powodu braku czasu matki — troska o młodsze rodzeństwo. Ich szczęśliwi bracia hasają na podwórku czy za miastem, a one muszą coś szyć, cerować, prać, pomagają kołysać i przewijać, pełne buntu i niezadowolenia.

(D. c. n.)

Tabela Loterji

z dnia 13 maja

I i II ciągnienie

Po zł. 10.000:

65637 86782 152919

Po zł. 5000:

369 4818 81450 116871 129884 137924 175966

Po zł. 2000:

17247 17686 23937 60614 71804 82252 83824 92264 93081 93786 105375 130089 137595 151718 166453

Po zł. 1000:

3013 7712 8218 30881 31343 32277 39833 46570 49419 62915 65588 72946 100011 100241 104852 106154 117533 122274 130320 140036 140398 172511 174118 178778 180556 190101

Wygrane po 200 zł.

83 110 334 427 615 793 858 88 943 80 1311 49 407 75 534 638 816 48 74 86 931 2022 185 347 67 443 57 520 34 684 779 82 880 3098 169 78 85 213 37 65 312 464 517 20 772 79 91 818 995 4018 422 76 556 737 810 23 64 5013 148 243 444 45 519 24 764 885 95 925 58 6038 66 76 140 58 76 320 531 644 80 825 47 7155 95 232 45 93 390 590 619 32 836 68 957 93 8010 178 267 376 461 515 671 90 791 9000 117 90 290 303 4 17 82 757 84 932 61 77 80

10070 294 385 427 36 504 647 63 761 73 944 76 11043 158 209 88 320 29 31 37 64 498 578 93 708 807 24 86 920 69 12014 18 71 281 82 323 87 596 612 77 720 96 941 13161 376 89 428 502 19 627 67 724 804 962 14214 21 82 322 85 407 516 867 86 96 955 15050 321 73 449 679 82 712 956 16037 205 7 13 448 571 634 61 720 982 17001 49 119 402 86 500 754 61 842 18032 477 513 652 725 55 19020 71 92 135 69 246 69 417 657 732 860

20023 82 99 107 32 75 88 219 44 336 71 73 76 560 603 15 85 746 854 959 87 21096 123 83 232 55 301 12 80 421 85 584 673 711 29 46 47 64 813 907 94 22016 332 72 77 575 90 811 34 60 92 23121 59 344 735 74 24019 35 225 97 327 423 42 507 885 933 25229 32 503 9 658 839 979 86 26007 53 161 260 71 395 524 630 69 779 27075 78 135 240 341 469 505 655 74 920 62 28114 204 365 420 28 42 599 654 766 988 29131 255 347 832

30164 69 215 65 309 555 85 866 994 31034 162 217 424 58 74 874 910 83 32080 240 94 601 36 40 970 33129 212 31 316 605 16 49 764 88 99 802 60 71 959 34024 367 510 98 703 65 91 804 960 35396 459 83 521 920 45 36095 144 64 65 383 563 751 958 37005 208 344 46 401 10 39 683 98 788 844 964

38007 120 50 311 31 496 534 647 723 804 45 83 914 32 79 39170 258 359 405 10 765 876 992

40046 45 399 455 699 709 22 60 94 41032 40 80 130 225 460 67 557 662 89 790 830 941 42405 74 91 524 913 68 43085 56 218 99 397 527 645 70 742 881 966 44001 63 280 486 94 523 600 79 818 942 45028 50 181 508 25 37 96 622 748 816 72 907 48 46073 183 252 306 28 33 587 688 90 97 765 925 33 93 47072 305 12 84 491 525 48130 75 207 36 49 308 96 428 546 62 617 737 55 89 800 36 98 949 52 49035 357 500 33 647 853 927 70 80

50167 321 424 837 48 50 67 97 51468 84 537 57 902 52144 69 232 327 30 696 792 934 47 97 53040 100 2 6 212 449 544 56 682 717 28 62 942 44 48 54027 43 158 283 303 483 548 83 86 811 55016 23 233 53 414 67 543 64 92 602 90 725 30 827 73 946 90 56031 64 73 81 180 89 206 386 490 599 606 35 706 35 96 878 99 972 90 57685 942 58074 218 79 312 458 89 601 700 9 903 59051 125 325 591 632 45 832 94 966

60061 100 13 40 345 54 88 93 442 504 24 36 37 57 637 52 834 36 935 44 81 61113 252 377 80 93 467 595 615 851 910 62165 451 695 720 21 39 847 48 63035 79 137 213 326 60 90 483 521 36 715 88 906 908 64280 354 543 893 991 65399 483 542 92 626 804 66036 57 191 548 768 85 882 915 67022 32 179 88 318 56 437 57 76 534 718 68211 403 500 86 674 810 906 10 14 69071 263 349 95 561 692

70027 85 91 482 609 96 709 22 67 89 71177 353 529 74 75 608 866 96 901 72097 119 341 56 438 89 550 641 843 55 918 50 73061 409 515 44 684 92 852 54 68 938 39 74111 233 619 897 75287 377 486 76113 52 76 81 217 515 703 33 831 77017 64 147 246 85 483 572 665 766 863 76 78243 71 457 660 712 79 81 828 37 905 79077 103 293 317 423 579 619 868

80001 171 80 302 44 467 553 83 778 815 81055 148 77 82 214 477 764 828 958 82057 114 316 863 910 89 83036 78 243 399 480 547 611 701 829 84030 36 78 112 42 680 789 905 15 85377 98 521 705 36 86113 385 675 769 87102 44 278 593 647 59 758 893 97 944 62 88131 445 508 624 857 59 77 998 89008 230 71 77 425 624 91 706 13 39 72 863 985

90218 590 757 803 91049 289 376 840 92032 73 158 376 95 575 603 815 911 89 93106 90 311 18 42 597 652 64 882 982 94065 289 90 477 91 619 742 993 95009 227 377 569 792 96019 89 127 80 209 470 72 87 92 97070 165 216 558 721 828 98110 57 202 52 466 716 52 88 824 35 99062 299 427 517 661

100064 196 425 59 542 675 737 943 45 87 101173 86 213 369 92 549 67 679 742 94 830 50 938 102047 201 339 43 90 450 545 610 53 879 84 944 85 99 103051 60 128 84 91 405 682 826 36 104107 58 228 61 356 58 95 421 534 682 723 864 105051 556 639 700 67 867 943 106017 187 95 221 301 21 400 536 56 884 992 107065 78 123 36 271 94 314 413 93 553 737 879 918 55 108106 15 213 79 97 496 598 723 64 69 87 825 914 80 109049 77 131 423 67 603 764 899 926 91

110066 267 370 564 619 27 29 79 80 92 111264 364 97 449 66 560 112220 584 649 829 948 63 113176 303 42 433 522 23 32 69 74 90 669 77 727 806 927 114038 48 67 225 429 75 514 39 682 902 49 115041 242 355 64 544 680 762 802 970 116027 45 326 482 543 50 61 924 117121 55 224 325 441 79 530 669 967 118007 46 65 128 284 88 322 74 740 53 843 957 79 119057 215 68 351 876

120051 260 315 913 17 41 121015 164 23 308 97 468 71 506 20 620 772 86 923 58 122114 367 436 565 702 928 123194 379 88 447 96 679 761 124413 98 627 784 125488 627 798 801 12609 295 302 426 82 127138 206 735 905 128245 344 560 129067 221 302 441 77 520 82 606 72

130109 20 438 65 506 86 654 720 911 131042 87 162 233 337 59 582 614 760 925 132083 105 313 560 617 900 13 133074 261 516 89 873 134161 281 321 537 84 96 692 135098 169 233 73 425 77 645 83 705 849 71 82 87 972 136026 91 105 218 46 500 750 59 63 900 11 137084 126 358 91 579 731 970 138481 518 754 58 78 846 64 901 91 139023 159 216 94 537 605 748 79 999

140123 36 309 615 44 720 887 927 76 141022 39 82 184 268 87 346 74 666 773 99 810 57 944 142153 224 351 496 518 25 89 94 767 143062 77 198 216 29 31 502 20 73 95 609 45 59 94 712 29 34 61 68 840 77 958 144086 248 49 69 312 487 560 99 145013 133 88 201 379 439 53 500 44 631 78 738 43 44 57 146006 117 216 335 408 604 96 888 919 75 147077 78 193 215 366 530 50 618 99 788 99 893 927 148280 326 58 75 404 535 59 616 851 80 94 149001 59 85 273 96 476 624 968 71

150109 23 264 356 461 86 661 700 151174 354 420 569 83 781 918

152053 161 250 366 514 78 96 709 37 92 962 72 97 153039 219 30 320 516 71 91 602 6 29 54 67 882 971 154168 77 360 97 549 607 20 831 933 93 94 155017 22 82 102 48 59 289 98 310 68 436 610 14 997 156049 163 272 342 639 727 992 97 157076 208 70 440 66 87 506 809 40 926 76 158051 61 155 63 66 298 406 49 614 705 159140 308 512 31 86 771 827 979

160004 90 319 840 161003 37 144 217 451 508 636 704 24 382 999 162052 86 97 120 55 82 90 222 49 55 84 307 562 635 728 822 59 83 163182 283 318 36 87 553 67 73 625 27 61 794 823 981 85 164958 165116 368 421 528 76 719 27 28 58 79 897 919 94 166080 109 26 97 238 498 552 78 828 35 167175 303 497 523 91 723 40 835 43 48 168005 53 59 69 363 75 834 55 919 40 55 169352 440 56 618 62

170060 183 89 203 5 527 632 710 14 839 923 171053 79 117 317 22 445 692 791 96 172067 68 204 331 43 60 444 60 89 673 751 87 907 901 76 81 173020 111 340 456 699 706 60 835 174020 147 234 93 95 331 86 712 48 85 856 65 175022 124 237 65 364 487 88 520 25 30 629 44 920 73 176020 95 151 82 309 63 402 590 177146 266 90 330 63 527 83 610 47 739 57 58 72 800 968 76 178081 104 95 291 301 448 69 523 57 94 606 61 93 704 75 827 63 99 928 179126 97 683 891

180129 95 288 440 517 60 67 848 983 181105 309 446 2 505 88 657 92 708 942 182350 605 815 66 973 183018 93 136 245 95 314 34 82 412 509 655 829 940 73 184178 275 321 24 25 458 535 604 33 759 860 62 905 13 27 51185 167 341 88 520 617 763 901 93 186239 490 98 684 867 86 999 187018 116 233 65 83 93 358 67 428 502 865 914 36 188059 204 14 28 98 331 699 720 58 888 906 189165 484 549 56 82 619 40 790 812 31 69 956 69 190034 69 118 201 325 408 535 61 93 675 743 66 77 862 982 191029 32 136 52 394 447 519 840 912 63 192100 63 276 97 373 401 10 56 529 93 674 789 945 88 193111 211 52 300 483 576 620 44 808 912 194031 286 392 472 609 878 995

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

29 41 50 181 301 14 463 610 34 744 810 1059 79 155 86 93 95 708 14 28 2084 107 66 261 417 95 518 3042 306 557 710 861 4002 32 80 136 318 636 5016 17 103 259 72 328 34 878 946 6169 782 800 36 76 78 7058 65 141 609 738 77 867 8173 9491 95 545 796

10074 204 347 402 571 11075 460 514 616 774 955 12083 175 223 84 360 496 524 50 881 13336 48 505 612 760 14423 25 501 44 793 810 943 87 15426 566 642 55 802 53 16130 40 477 561 82 623 17557 603 46 84 90 942 18321 58 407 670 948 19025 234 509 736 54 816 25

20006 173 540 74 960 21116 68 233 51 432 46 529 22298 940 23085 192 374 892 923 38 90 24192 229 25022 375 641 90 970 26046 135 269 484 841 56 71 97 99 27015 295 534 799 952 28038 184 223 29169 81

30264 373 430 31009 84 181 210 591 32060 195 280 93 454 569 806 33127 272 91 648 98 887 34004 57 285 553 35399 551 54 612 768 36173 331 784 834 61 37206 387 467 848 38606 731 922 39200 52 456 851

40070 239 307 593 813 61 41018 414 42207 786 912 43367 443 605 14 95 44179 337 48 653 66 752 806 985 45231 347 504 17 83 614 52 97 859 905 44 46208 373 534 60 844 908 47201 20 816 35 45 985 48279 358 230 35 52 662 49426 670 724 891 956

50022 112 77 309 506 982 92 51024 95 312 416 680 814 95 909 52317 453 579 704 54098 287 885 951 55210 342 677 733 56192 358 523 87 740 856 57119 210 649 929 58294 305 453 514 59010 121 35 237 720 819 912 81 93

60185 258 77 628 700 78 82 61104 307 9 549 62499 519 932 58 63234 737 64037 41 323 463 785 823 65671 74 922 66097 67673 68061 141 494 570 689 720 817 69303 457

70134 268 911 71019 111 532 62 72169 411 577 638 750 880 73067 579 933 74654 846 75320 408 536 673 831

76212 92 377 77417 779 78161 311 505 79196 575 803 986

80067 124 73 74 242 73 670 81105 230 348 419 537 681 805 82004 59 176 511 641 780 848 928 39 83059 419 656 177 36 815 917 84014 199 339 520 42 704 887 954 85191 362 472 610 933 86193 275 87350 423 654 807 75 88001 206 375 81 567 731 89018 70 518 28 789 810 56 920

90045 91 254 91485 905 73 94 92567 714 855 964 93104 12 17 323 538 54 95 607 94496 598 875 95252 63 965 96160 582 691 863 97542 830 98001 22 83 121 543 83 691 723 868 956 99086 140 647 777

100032 147 507 101184 400 965 102018 341 67 560 631 103023 160 425 104246 105042 68 301 573 654 712 38 997 106111 14 545 618 760 93 107140 252 451 900 108198 877 109145 507 29 954

110314 453 687 111257 586 710 876 112784 878 951 110097 232 84 776

114726 115415 760 854 75 943 16036 333 64 549 815 117086 454 72 532 845 76 946 118154 535 931 119435 97 574 970 75

120413 576 81 673 121057 309 433 535 79 624 83 731 80 879 122375 656 940 123103 64 276 423 125016 79 319 408 686 788 66 826 126481 572 708 84 127220 355 514 45 86 613 99 718 128104 38 233 92 598 642 129039 250 94 597 766 889 925

130057 362 474 739 260 95 959 62 131135 272 475 761 908 11 12 132169 352 492 751 823 35 958 133000 378 799 988 134199 399 469 841 135 418 51 514 46 136140 527 36 652 984 88 137069 495 764 918 138 058 268 513 139314 44 405 735 837

140402 979 141933 142092 214 57 398 23 99 535 753 867 43103 46 327 89 728 808 15 85 946 144044 103 88 573 600 938 145149 464 511 611 930 146044 49 269 375 455 861 938 147139 45 227 861 912 44 148282 571 626 31 913 85 149239 576 86 92 621 733 969

150017 75 133 83 904 151122 41 284 604 873

152050 243 58 467 153096 153 98 200 49 302 66 7 789 860 75 154180 650 782 826 934

155118 26 394 410 47 156024 205 98 595 157082 319 90 158131 227 584 692 851 159099 300 620 754 56 886 98

160269 92 660 704 812 161242 410 834 91 162160 738 163058 444 556 673 96 712 96 827 164013 96 468 627 44 901 21 165079 431 506 624 95 707 82 166458 68 723 853 959 167495 168262 731 169066 205 433 591 782 933 53 77

170000 53 542 640 968 171014 81 703 53 172228 306 173030 211 32 48 716 28 953 174015 142 239 678 860 93 934 175103 290 315 176033 157 71 457 895 820 54 177471 579 683 717 178539 96 668 179692

180100 477 181249 330 742 862 182027 554 686 901 98 183084 102 284 372 184069 76 103 47 208 682 814 185031 132 59 327 658 89 794 186183 208 584 187092 160 217 661 74 730 188342 2 732 869 189080 717 824 904 190083 145 340 646 722 86 806 191002 69 288 756 57 95 843 192062 85 329 34 44 50 740 854 80 193480 723 956 914794 835

IV ciągnienie

Stała dzienna wygrana zł. 30.000 na Nr 57922

20.000 zł. na Nr. 69789

10.000 zł. na Nr. Nr. 71846 88567 116815 142170

5.000 zł. na Nr. Nr. 3783 15258 113549 124594 137048 154519 163566

2.000 zł. na Nr. Nr. 6 2646 13990 49667 54132 66186 83772 94133 113328 175469 183684 188170

1.000 zł. na Nr. Nr. 11049 23808 23979 31725 37531 38640 41328 68839 86543 90086 93529 98879 105121 109080 132942 135264 137815 154352 159554 161792 163131 177557 192642

Wygrane po 200 zł.

1 12 3746 1175 380 494 625 738 98 801 2101 329 317 472 78 554 57 610 876 90 3315 21 563 4776 868 5005 178 209 623 713 22 999 6108 9 306 585 685 7060 441 620 791 877 937 8606 992 9931.

10184 512 653 879 934 11115 96 210 13 399 653 725 12075 88 450 571 608 774 975 84 98 13051 56 264 360 844 932 14071 504 50 693 954 15128 44 200 558 998 16237 501 609 887 17004 91 232 899 18026 131 668 709 986 19242 493 575 776 98.

20080 750 381 506 86 921 29 71 21071 196 735 88 824 996 22216 638 915 23178 566 704 86 957 24083 530 99 612 729 811 98 25046 162 213 45 367 26023 522 632 919 27775 880 85 951 28005 274 29076 145 469 94 801.

30072 402 890 31127 387 728 847 80 32435 551 899 33282 494 634 752 34082 382 659 754 72 35145 256 582 650 91 883 963 36231 98 349 96 419 887 37054 99 162 66 71 372 68 954 38728 874 39214 79 309 451 516.

40049 442 834 41066 492 548 787 92 814 55 42021 147 70 200 43182 231 90 610 770 812 19 44223 585 667 977 45184 379 471 764 902 46044 82 108 213 304 47060 202 415 798 48240 455 688 49128 302 432 598 714 869.

50123 330 826 94 911 51589 686 805 79 53213 452 529 98 628 827 901 53177 303 49 423 507 81 669 54013 109 271 335 549 50 663 803 55095 198 554 672 56347 455 857 58 57033 134 506 728 65 930 58519 606 715 934 59021 327 495 936.

60080 284 90 653 61135 342 301 805 963 63083 372 563 691 832 953 63612 898 988 64170 211 472 65146 72 91 384 556 760 878 66199 340 565 616 888 67080 248 77 345 453 58 659 68022 102 22 639 709 18 69239 359 545 70 679 86 871 986.

70072 154 505 88 660 706 39 71244 587 837 97 72618 716 999 73132 65 659 701 59 62 71 74177 557 66 819 75143 211 709 990

76114 268 77132 266 647 843 967 78208 79 318 456 70 76 699 79153 351 626 926

80077 156 468 81057 15 223 323 442 845 55 82001 54 112 339 68 430 79 691 936 83086 189 348 772 820 34 43 84171 319 84 665 97 802 925 44 85075 101 14 226 829 86317 508 706 93 87123 200 49 639 747 910 26 93 95 88056 174 378 562 891 89039 102 218 445 514 683 902

90089 180 246 383 417 43 88 614 723 816 28 991 91386 96 400 72 662 720 849 92343 55 539 51 620 38 742 824 56 93283 331 95 529 640 94294 717 866 95013 246 522 96016 31 55 391 451 645 50 849 97443 58 525 79 627 50 77 98177 265 348 87 452 508 98 860 955 99321 50 555 868

100036 303 58 770 881 101169 313 502 26 646 51 730 809 71 949 102478 680 788 103209 486 104047 148 75 235 418 773 105232 630 735 861 946 106048 124 318 453 572 704 990 107623 813 997 108050 216 78 316 575 109196 235 329 521 68 870

110182 350 421 517 111074 343 900 112061 88 173 376 509 610 23 939 113160 231 328 572 89 114240 314 456 63 88 582 663 830 81 115052 150 395 439 545 664 773 116085 199 213 479 716 117538 939 118197 202 42 906 69 119178 251 705

120000 459 691 907 121031 146 524 600 847 77 122407 61 81 668 847 123089 111 516 790 938 74 124104 684 125300 409 559 649 67 739 126014 155 470 914 127565 888 933 61 128003 122 214 75 305 647 872 80 129044 88 413 45 93 568 669 902 25

130055 56 301 718 861 131024 195 367 539 712 46 132185 525 49 961 133488 563 88 719 134131 205 494 531 135069 631 558 136158 82 237 97 388 473 631 833 137235 389 999 467 534 138105 49 53 79 205 327 871 139042 96 179 248 339 545

140383 495 641 141358 774 827 142146 235 87 509 687 143033 365 90 477 80 575 749 820 144026 29 107 61 223 421 580 96 778 145156 93 288 369 808 146157 576 662 775 147154 428 821 46 148010 376 504 25 680 821 149413 536 742 79 900

150227 35 395 592 638 50 866 151208 383 536 45 724

152095 592830 996 153021 299 318 594 671 99 154086 383 429 663 776 155178 89 464 600 875 932 156121 533 632 157009 65 78 370 469 730 58 964 158008 474 991 159277 94 625 839 916

160665 161503 89 609 162091 164460 796 889 901 163020 222 752 988 164619 969 65002 332 166615 726 167293 168067 279 169013 135 931

170132 201 31 62 638 700 15 847 171031 434 631 722 846 172009 352 640 98 712 173180 354 174100 400 509 71 614 60 802 959 175307 818 45 176535 849 177079 122 79 97 449 774 178392 179424

180161 261 407 29 594 181401 48 85 626 719 84 989 182021 248 333 714 183038 78 308 52 512 91 98 781 927 184005 35 186 541 60 73 670 84 823 31 52 185556 79 668 741 930 186335 187047 342 542 726 188025 261 659 823 72 189050 77 193 538 978

190618 914 191039 108 321 192050 238 81 773 193143 77 424 194424 955

Bilety gratisowe do kina dla szoferów

Liczba wypadków z autami rośnie w U. S. A. bez względu na coraz surowszy wymiar kar stosowanych wobec nieostrożnych szoferów. Widząc, że surowością nie poradzą sobie z szoferami, postanowiły zarządy niektórych miast w Ameryce zastosować odwrotną metodę: nagród za umiejętne i ostrożne prowadzenie wozu. Otóż szofer, który w ciągu całego tygodnia nie spowoduje ani jednego wypadku, zgłasza się w sobotę do magistratu, gdzie otrzymuje 2 bilety gratisowe na niedzielę do kina. System ten daje podobno w Milwaukee np. doskonałe wyniki, tak, że coraz więcej miast zaczyna go stosować.

Hallo, tu Pytja!

Z inicjatywy pisarza greckiego, Angelos a Sikielianos, rząd grecki postanowił odbudować słynną świątynię w Delos, gdzie ongiś kapłani Apollina dokonywali przepowiedni dla wędrowców, przybywających ze wszystkich stron świata. Wielki gmach świątyni zaopatrzony będzie w rozmaite nowoczesne urządzenia, a między innemi i radjo. Jeśli wraz z restytucją świątyni wskrzeszony zostanie obyczaj wróżenia Pytji wobec pielgrzymów, to wobec instalacji stacji nadawczej radjosłuchacze greccy mogliby mieć sensacyjne radjoreportaże z wróżb Pytji.

Film, który powstał ze składek

We Francji ukończony został film, który powstał ze składek. Obraz ten poświęcony jest pamięci misjonarza ks. Charles de Foucauld, który zginął bohaterską śmiercią w Saharze, zamordowany przez Beduinów. Znany reżyser filmowy Leon Poirier postanowił nakręcić film o jego życiu i dziejach. Celem zebrania odpowiednich funduszów, Poirier ruszył na propagandową tournée po Francji, Belgji i Szwajcarji i zdołał zebrać składki od przeszło 100 tys. osób, w czem nawet 357 osób ze Stanów Zjednoczonych. Obecnie film jest już gotowy.

Silniki samochodowe w lotnictwie

Zakłady przemysłowe Crysiera w Stanach Zjednoczonych dla rozszerzenia sportu lotniczego opracowały specjalny typ silnika samochodowego dla zastosowania na samolocie. Jest to silnik typu Plymouth, rozwijający moc 80 KM. przy 3600 obr./min. Zapalanie Delco zostało zamienione dwoma magnetami. Cena tego silnika jest tak rewelacyjnie niska, że może on śmiało konkurować ze wszystkiemi innemi silnikami lotniczemi małej mocy.

Coraz mniej miljonerów w U. S. A.

Naskutek kryzysu zmniejszyły się dochody w Stanach Zjednoczonych, co dotknęło nie tylko klasę średnią i zamożną, ale także i miljonerów. Gdy w r. 1933 liczono w U. S. A. 46 osób dysponujących, wedle własnych zeznań, dochodem powyżej 1 miljona dolarów, to w r. 1935 liczba ta spadła do 32 osób. Traci na tem również skarb państwa, gdyż zmniejszyły się wpływy z podatku dochodowego.

NOWY TEREN OGRODU ZOOLOGICZNEGO

Roboty ziemne są na ukończeniu

Wileński ogród zoologiczny przy szkolnej pracowni przyrodniczej po długich staraniach otrzymał nareszcie, jak podawaliśmy, odpowiedni teren, na którym będzie mógł zapewnić zwierzętom, więzionym w klatkach przedewszystkiem dla celów pedagogicznych, odpowiednie humanitarne warunki. Dotychczasowy teren przy ul. M. Pohulance o powierzchni do $^{1}/_{4}$ ha zmuszał do budowania małych klatek i ogrodzeń dla zwierząt, co nietylko odbijało się do pewnego stopnia na wyglądzie zewnętrznym „więźniów“, lecz sprawiało przykre wrażenie na co wrażliwszych widzach.

Nowy teren ogrodu znajduje się na Antokolu przy ul. Polowej i liczy 5 ha, które są pokryte starym, olbrzymim sosnowym lasem. Wygląd ma bardzo malowniczy. Jest pagórkowaty, ma fantazyjne załamania, naprzemian bardzo strome i łagodne zbocza, słowem jak wymarzony dla budowy zamaskowanych schronisk i utrzymania pozorów „wolności“ dla zwierząt. W swoim czasie pisaliśmy obszernie o projekcie rozplanowania i wymiarach wybiegów dla poszczególnych większych i mniejszych okazów zwierzyńca na Antokolu, to też nie będziemy już do tego powracali.

Obecnie na terenie ogrodu wre gorączkowa praca. 40-tu bezrobotnych, skierowanych przez Fundusz Pracy, kończy roboty ziemne. Poprzez trudne przedtem do przebycia strome wzgórza pobiegły wygodne serpentyny, prowadzące do każdego zakątka terenu. Wyznaczono i przygotowano miejsca na trzy stawy dla różnego rodzaju ptactwa wodnego i brodzącego. W projekcie przewidziana jest na najwyższem wzgórzu budowa dużego zbiornika, który będzie zasilał stawy i dostarczał wody do niektórych wybiegów.

Las, który porasta teren ogrodu, jest bardzo zniszczony przez wrony, które zakładając w koronach drzew swoje gniazda, łamią drobne gałęzie oraz, jak prawie każdy las podmiejski, został ogołocony całkowicie z drobnej roślinności, jak krzewy, mniejsze drzewka i t. p. To też kierownictwo ogrodu zoologicznego zamierza wzbogacić teren w odpowiadającą charakterowi lasu bogatą florę, oraz przy najbliższej okazji (na wiosnę, przed okresem zakładania gniazd przez ptactwo) wypłoszyć wszystkie wrony, których stada napełniają dziś całą okolicę dokuczliwym hałasem.

Należy przypuszczać, że dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Funduszu Pracy, główne roboty inwestycyjne na terenie ogrodu zoologicznego na Antokolu będą prawdopodobnie w bieżącym roku, jeżeli nie ukończone, to w każdym razie daleko posunięte naprzód. Należy życzyć, aby Wilno jaknajprędzej otrzymało do użytku ten ogród, który może być doskonałem miejscem spaceru i odpoczynku. (w)

Lotnictwo w służbie sanitarnej

11 b. m. urzędnik starostwa molodeczańskiego p. Lejdura nagle zachorował na skręt jelit. Natychmiastowy zabieg chirurgiczny był konieczny. Lekarz powiatowy dr. Jemiołkowski, ratując chorego, telefonicznie zawezwał z Lidy samolot sanitarny P. C. K., który w niespełna 3 kwadranse przybył do Mołodeczna i odtransportował chorego do Wilna.

Ostatnio stan chorego jest zadowalający.

Sprawność działania sanitarnego lotnictwa w niesieniu skutecznej pomocy w nagłych wypadkach — niezawodnie przyczyni się do rozwoju miejscowych komórek LOPP i PCK.

Środa literacka

„Pierścień wielkiej damy"

Wystawienie przez Redutę „Pierścienia wielkiej damy" spotkało się z entuzjazmem publiczności (recenzję piora p. Hel. Romer drukował „Kurjer" niedawno), oraz z kpinami od strony krytyki... kawiarnianej. Prof. Limanowski, który jest jak wiadomo, obok Osterwy, **spiritus movens** Reduty, przedstawił na „Środzie" stanowisko teatru, nacechowane niewątpliwem zrozumieniem wartości reprezentowanych przez sztukę Norwida.

Norwid nie jest popularny, zato opinje, które krążą o nim są bardzo „popularne" — naiwniutkie głupstewka na powszedni użytek. Z „Pierścienia wielkiej damy" chcianoby zrobić błaha komedyjkę à la Musset. A jednak analiza sztuki na tle całokształtu pisarstwa Norwidowego prowadzi do zupełnie innego traktowania tej niby błahostki. Norwid narzekał, że niema w literaturze polskiej kobiety żywej i pełnej. Otóż „Pierścień wielkiej damy", to „sen Norwida o kobiecie polskiej" — powiada prof Limanowski.

Prelegent umiał w paru chwytach pokazać wysoki gatunek i wartość artystyczną tego „snu", który jest tragedją wciągającą w swą orbitę cały światopogląd poety, a więc i pierwiastki religijne, ba — nawet ech spraw narodowych można zdaniem profesora Limanowskiego tu się dopatrzeć.

Oponował temu prof. Cywiński, który jednak wpadając w krańcowość całą twórczość Norwida nazwał „wytchnieniem od ojczyzny". Tu wywiązała się cała dyskusja (w której wziął udział jeszcze ks. dr. Śledziewski) na temat rozumienia Norwida, właściwości jego języka poetyckiego, oraz fałszywych opinij i metod szkolnych, które niesłusznie forytują trójcę romantyczna nad Norwida. **jim**

—[::]—

„Rozkosze Wiednia"

REWJA W SALI MIEJSKIEJ.

„Rozkosze Wiednia", barwny i miły półfinał nadający nazwę całemu programowi, w którym Neo-Girls tańczą czardasza, a Rychter pięknie śpiewa „Graj cyganie" i „Więc jedź do Warażdin" z „Hrabiny Maricy" mógłby się z równem powodzeniem nazywać „Rozkoszami Budapesztu" czy innego miasta dawnej monarchji austro węgierskiej.

Cały program, za wyjątkiem paru nastrojowych numerów, jest pod znakiem humoru. Pełne dowcipu są oba skecze „Sekretarz osobisty" i „Śruba", w których Śliwiński, Gronowski i Puchniewska mają pyszne komiczne role. Wogóle świetnym nabytkiem Teatrzyku Rewja jest Puchniewska, stnowiąca doskonałą parę ze Śliwińskim w rolach charakterystyczno-komicznych. Dużo śmiechu wzbudza groteskowy chór pokrzywdzonych zięciów, pomstujących teściowym na melodję arji z „Pajaców", „Gdy zakwitną znów jaśminy" i inne, w wykonaniu Gronowskiego, Rawskiego i innych.

Rawski i Lu Wilczyńska są bardzo mili w zespołowych skeczach, ale przedewszystkiem są doskonale zgrani w dobrze opracowanych nastrojowych obrazkach. Pozatem Wilczyńska ma doskonały słuch, dużo ekspresji i poczucia muzykalnego, to też swojemi solowemi piosenkami zdobywa sobie coraz większe uznanie publiczności.

Gronowski daje pyszną szmoncesową piosenkę i jest w dalszym ciągu ulubieńcem publiczności, lecz teraz tą sympatją musi się dzielić z Rychterem, który od pierwszego występu podbił widownię pięknym głosem ładną formą podawania piosenek. Trio Harrys daje dwa bardzo ciekawe numery, piękne tango, w efektownych strojach wykonane przez parę i świetny numer akrobatyczny całej trójki

Miłą niespodziankę sprawiło spotkanie na sali Marysi Żejmówny i Jaksztasa. **Z. Kal.**

—[::]—

Pożar wsi w pow. mołodeczańskim

W nocy z 12 na 13 b. m. we wsi Skoworodki, gm. lebiedziewskiej, wybuchł pożar wskutek nieustalonej narazie przyczyny. Spaliły się zabudowania mieszkalne i gospodarcze 9 gospodarzy. Pastwą płomieni padł również dobytek.

Otruła się w pociągu

10 b. m. o godz. 22-ej w pociągu Nr. 711 zdążającym z Wilna do Turmontu służba kolejowa ujawniła w wagonie 2-ej klasy kobiete w wieku około 25 lat z oznakami zatrucia. Wagon ten odczepiono w Turmoncie i dostarczono do N.-Święcian. W drodze między Duksztami a Ignalinem kobieta zmarła. Żadnych dokumentów przy niej nie znaleziono.

KRONIKA

Piątek 15 Maj

Dziś: Zofji M., Jana de la Ś.

Jutro: Jana Nept. Andrzeja B.

Wschód słońca — godz. 3 m. 17

Zachód słońca — godz 7 m. 14

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B w Wilnie z dnia 14 V. 1935 r.

Ciśnienie — 760
Temp. średnia + 13
Temp. najw. + 16
Temp. najn. + 8
Opad —
Wiatr — połud-zachod.
Tend. barom. — bez zmian
Uwaga: — półpochmurno.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: 1) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 2) Romeckiego i Żelańca (Wileńska 8); 3) Rodowicza (Ostrobramska 4); 4) Sapożnikowa (Zawalna 41).

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Niechzonówna Szejna, 2) Songinówna Genowea, 3) Narożny Zbigniew Wacław, 4) Michałowski Jarosław.

— ZAŚLUBINY: 1) Siemaszko Henryk — Żernostekówna Ierna; 2) Michałowski Wiktor — Popławska Janina; 3) Puszyński Stanisław — Karpowiczówna Janina.

— ZGONY: 1) Zubowiczowa Józefa-Aniela, lat 80; 2) Tomkiewicz Henryk, malarz pokojowy, lat 30; 3) Kura Marjanna, lat 36; 4) Jakkiel Stefanja, lat 66; 5) Piotrowski Feliks, furman, lat 78; 6) Tandetnik Chaim, szklarz, lat 79; 7) Łopatowska Malwina, lat 64; 8) Ostrowski Stanisław-Bolesław, emeryt, lat 63; 9) Lichtson Samuel, nauczyciel tańców, lat 39; 10) Ślęzakowska Antonina, lat 76; 11) Tataryn Marja, lat 34; Nomekówna Wiera, lat 35.

PRZYBYLI DO WILNA:

Przybyli do hotelu Georges'a: Vos Kornelis z Warszawy; Figiel Leon z Warszawy; Bartczak Bolesław z Warszawy; Vesben George z Rumunji; Horzburgh Donald z Londynu; Szapiro Eljasz, inż z Warszawy; Szpielrein Wacław z Warszawy; Mrozowski Józef z Warszawy; Michelson Kurtz z Rygi; hr. Tyszkiewicz Henryk z Warszawy; hr. Tyszkiewicz Alfred z Połągi; Barralet Paul z Anglji; Nieter Martin z Anglji; Zweig Edward z Niemiec

— **Przybyli do hotelu Europa:** Opatowski Leon z Warszawy; Niewiadomski Michał z Lidy; Wojciechowski Józef—Bolesław z Jarosława Kon Jakób z Warszawy; Oklejewicz Józef z Drohobycza; Kac Feliks z Warszawy; inż. Mund Maks z Warszawy; poseł Szymanowski Genadjusz z Warszawy; Suchy Andrzej z Wilejki.

PRASOWA

— **Konfiskaty.** Starostwo grodzkie skonfiskowało numer gazety „Słowo" z dnia 14 bm. za artykuł „Niema dymu bez ognia" i numer „Dziennika Wileńskiego" z dnia 14 bm. za artykuł „Jak było w Przytyku".

MIEJSKA.

— DOTACJE MAGISTRATU NA BUDOWĘ POMNIKÓW MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO I ADAMA MICKIEWICZA. Zarząd miasta wyasygnował po 40.000 złotych na budowę w Wilnie pomników Marszałka Piłsudskiego i Adama Mickiewicza. Sumy te zostały uwzględnione w nowym budżecie miasta.

— NA CELE OPIEKI SPOŁECZNEJ Zarząd miasta preliminował w nowym budżecie sumę 800.000 zł. Większą część tej sumy pochłoną wydatki związane z utrzymaniem przytułków dla starców, ochron dla dzieci, żłobków dla niemowląt i t. p.

— URUCHOMIENIE NOWYCH ROZMÓWNIC TELEFONICZNYCH. Do użytku publiczności zostały zainstalowane dwa nowe automaty telefoniczne w Wilnie: w aptece Władysława Ursyn-Szantyra przy ul. Legjonów 10 i w Szkolnem schronisku w ogrodzie po Bernardyńskim

Pozatem od dnia 1 maja rb. uruchomiono w miasteczku Łyngmiany (pow. święciański) w domu D. Glińskiego publiczną rozmównicę telefoniczną do rozmów miejscowych z Kołtyniamami oraz rozmów międzymiastowych.

Z UNIWERSYTETU

— WYKŁAD PROF. ABRAMOWICZA. Dziś 15 maja w Auli Kolumnowej Uniwersytetu o godzinie 19 odbędzie się wykład inauguracyjny prof. dra Ignacego Abramowicza na temat: „Mikroskopja oka żywego i jej znaczenie kliniczne". Wstęp wolny.

WOJSKOWA.

— DZIŚ 15 MAJA, PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1915 z nazwiskami rozpoczynającemi się na literę M. zamieszkali na terenie I, II, III, IV i V komisarjatów P. P.

Poczynając od jutra w pracach Komisj Poborowej nastąpi przerwa do 18 maja. W dniu tym obowiązek stawiennictwa przed Komisją będą mieli poborowi z nazwiskami na literę M. zamieszkali w obrębie VI komisarjatu P. P. i z nazwiskami na literę N i T bez różnicy miejsca zamieszkania.

Komisja Poborowa urzęduje przy ul. Bazyljańskiej 2 od godz. 8 rano.

Z KOLEI.

— **Kurs robót kobiecych w N. Wilejce.** Sekcja Kobiet przy „Rodzinie Kolejowej" w Nowej Wilejce zorganizowała 6-tygodniowy kurs zdobnictwa, robót kobiecych, zabawkarstwa, kroju i haftu. Kierowniczką kursu była Marja Landsbergowa.

Po ukończeniu kursu członkinie „Rodziny Kolejowej" urządziły wystawę prac. Wystawiono zabawki różnego rodzaju, więc lalki poleskie, wileńskie, nowogródzkie, inscenizowane baśnie, krasnoludki, pieski, pozatem dywany, hafty, trykotarze i t. p. Sekcja Kobiet, zachęcona uznaniem wysokiego poziomu i jakości robót zamierza w niedalekiej przyszłości wystawić swe wyroby w Wilnie i innych miastach Wileńszczyzny.

Z POCZTY.

— POŚREDNICTWO POCZTOWE W BRZEŚCIU NAD BUGIEM. Z dniem 1 czerwca r. b. uruchamia się pośrednictwo pocztowo-telekomunikacyjne Brześć nad Bugiem 4.

Narazie pośrednictwo będzie czynne tylko w zakresie służby pocztowej.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Staraniem Tow. Polsko - Francuskiego i sekcji Historji Sztuki Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie,** p. Jean Verrier, inspektor generalny Pomników Historycznych Francji, wygłosi w Auli Kolumnowej Uniwersytetu dwa odczyty z przezroczami: w sobotę 16 bm. o godz. 18 p. t. Vezelay — l'architecture et la sculpture bourguignonnes, à l'époque romane i w niedzielę, 17 bm. o godz. 13 — p. t. Les tapisesries gothiques en France. Wstęp wolny.

RÓŻNE

— WIL. T—WO OGRODNICZE URZĄDZA KONKURS OZDABIANIA KWIATAMI OKIEN, BALKONÓW, WERAND I OGRÓDKÓW. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat T—wa we wtorki i piątki od 11—13, Izba Rolnicza ul. Ofiarna 2.

W dniu 17 b. m. o godz. 12 odbędzie się z tem związany pokaz i pogadanka w szkole Ogrodniczej Sołtaniszki 50.

Tranzakcje dokonane na M. T. F. i aukcjach — wolne od podatku obrotowego

Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 31 marca 1936 r. Nr. D. V. 38009/4/36 zwolniło firmy futrzarskie, które wezmą udział w II Międzynarodowych Targach Futrzarskich oraz w Aukcjach Futer Surowych w Wilnie w 1936 r. od obowiązku nabywania odrębnych świadectw przemysłowych na prowadzone na Targach i Aukcjach zakłady (kioski, stoiska) oraz od państwowego podatku przemysłowego od obrotu, przypadającego od tranzakcyj dokonanych na Targach i Aukcjach.

RADJO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 15 maja 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka z płyt; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program; 7.35: Giełda roln. 7.40: Muz. z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla poborowych; 8.30 Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Audycja dla szkół; 12.45: Utwory Antoniego Dworzaka; 13.10: Chwilka gospod. dom. 13.15: Z rynku pracy; 13.20: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Zofjom, Zośkom i Zosieńkom w dniu imienin; 16.00: Pogadanka dla chorych; 16.15: Koncert Zespołu Tadeusza Seredyńskiego; 16.45 Pogadanka dla dzieci; 17.00: Skarby Polski — „Lotnictwo polskie"; 17.15: Minuta poezji; 17.20: „Arje i pieśni mistrzów belcanta" w wyk. Stanisławy Zawadzkiej 17.50: Poradnik sportowy; 18.00: Utwory Klaudjusza Debussy, 18.30: Program na sobotę; 18.40: Pieśni hebrajskie; 19.00: Ze spraw litewskich; 19.10: Co się dzieje w Wilnie, pog. Mieczysława Limanowskiego; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami; 20.00: Pierwszy monolog Symforjana Drucika, Jana Tyszkiewicza, w wyk. Zdzisława Karczewskiego; 20.10: Czar miłości, operetka w 3 aktach Akosa Butty Kaya; W przerwie Dziennik wiecz. Obrazki z Polski; 22.00: Utwory Eugenjusza Morawskiego; 22.30: Skrzynka techniczna; 22.45: Wiad. met. 22.50: Muzyka taneczna

SOBOTA, dnia 16 maja 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50; Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Giełda roln. 7.40: Muzyka; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla poborowych; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Przegląd prasy rolniczej; 12.25: 1000 taktów muzyki; 13.10: Chwilka gosp. dom. 13.15: Godzina życzeń; 14.15: Przerwa; 14.30: Muzyka węgierska, 15.00: Fragment powieściowy; 15.15: Mała skrzyneczka; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Koncert kwartetu salonowego; 16.00: Lekcja języka franc. 16.15: Słuchowisko dla dzieci; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Koncert solistów; 17.35: Mówimy o prowincji: Teatr na prowincji, djalog Ireny Szymańskiej i prof. Srebrnego; 17.40: Program na niedzielę: 18.00: Transm. nabożeństwa Majowego z Ostrej Bramy; 18.50: Muzyka z płyt; 19.10: Wilno w oczach wilnianina i przybysza, pog. Heleny Łysakowskiej; 19.25: Koncert reklamowy; 19.30: Wiad. sportowe; 19.45: Pogadanka aktualna; 19.55: Przerwa; 20.00: W muzykalnym domu; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30: Wesoła syrena; 22.00: Koncert symfon. 23.00: Wiad. met. 23.05: Tańczymy.

—[::]—

TEATR i MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dnia 15 maja o godz. 8, wobec nadzwyczajnego powodzenia, dana będzie jeszcze raz na przedstawienie wieczorowe, jedna z najlepszych sztuk znanego komedjopisarza współczesnego W. Fodora **„Matura"**. Ceny propagandowe.

— **Koncert Stanisława Szpinalskiego w Teatrze na Pohulance.** We wtorek dn. 19 maja o godz. 8.15 wiecz. w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny koncert fortepianowy, znanego pianisty Stanisława Szpinalskiego.

— **Występy Stefana Jaracza w Wilnie.** — Największy artysta doby współczesnej Stefan Jaracz wystąpi gościnnie w Teatrze Miejskim na Pohulance w dn. 22, 23 i 24 maja w najnowszej swej kreacji w sztuce W. O. Somina „Zamach". Partnerką Stefana Jaracza będzie Stanisława Perzanowska.

— **Otwarcie sezonu letniego w ogrodzie po Bernardyńskim.** Dnia 23 maja nastąpi uruchomienie Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Na inaugurację dana będzie lekka komedja angielska L. E. Huxley'a p. t. „Wiosenne Porządki".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Występy Janiny Kulczyckiej.** Dziś oczekuje teatralne Wilno niezwykłe wydarzenie — dyrekcja pozyskała na szereg występów Janinę Kulczycką, która wystąpi w świetnej swej kreacji Soni w op. Lehara „Carewicz". Obsadę „Carewicza" tworzą: Kulczycka, Bestani, Martówna, Dembowski, Szczawiński, Tatrzański, Wyrwicz Wichrowski.

— **Popołudniówka niedzielna.** W niedzielę o godz. 4 pp. grana będzie po cenach propagandowych komedja muzyczna „Trafika pani generałowej". Obsada premjerowa.

„REWJA", ul. Ostrobramska 5.

— Dziś, w piątek, powtórzenie programu rewjowego p. t. **„Rozkosze Wiednia"**.

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

— **Pojutrze w niedzielę** jeden raz tylko wystąpi znakomita diseuse Dora Kalinówna w sali b. konserwatorjum (Końska 1). Przedsprzedaż biletów w „Filharmonji", Wielka 8.

—[::]—

Ofiary

Stefanja i Franciszek Czubalscy z Warszawy zł. 20 na pomnik Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie.

*

Na wdowy i sieroty po poległych policjantach od B. K. 5 zł.

*

Raisa Gilels zł. 10 na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Nie było przestępstwa lecz samowola

28 rybaków miadziolskich na ławie oskarżonych

13 b. m. Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Postawach rozpatrywał sprawę rybaków wsi Przegródź, gm. miadziolskiej, oskarżonych o stawianie oporu dzierżawcy jeziora Miadzioł Wiesztortowi przy wykonywaniu przez niego prawa rybołóstwa. Na ławie oskarżonych zasiadło 28 rybaków, czyli prawie wszyscy właściciele gospodarstw wsi Przygrodź. W skład wchodzili: wiceprezes Brzozowski i sędziowie Sienkiewicz i Tomaszewski. Oskarżenie wnosił prok. Jaczynowski. Bronili adwokaci Jankowski i Wińcza. Po rozprawie, trwającej przeszło 4 godziny, sąd, niedopatrując się w czynie oskarżonych cech przestępstwa z art. 271 K. K. (użycie przemocy względem właściciela prawa rybołóstwa), a kwalifikując go jako samowolę (art. 251 K. K.) skazał ich na karę aresztu w granicach od 1 do 3 miesięcy z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata, przyczem 2 oskarżonych uniewinnił.

Wyrok ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie i będzie miał niewątpliwie duże znaczenie przy dalszem stosowaniu i wprowadzaniu w życie ustawodawstwa rybackiego.

Występy cyrku „ARENA“

Cyrk ma swoich gorących wielbicieli i nie mniej zaciekłych przeciwników. Przeważnie jednak jedni i drudzy nie omijają sposobności przeżycia silnych wrażeń. I chociaż jedni zachwycają się a drudzy sarkają i krytykują — widownia zapełnia się wdzięczną publicznością, biorącą żywy udział, w zmieniającej się jak w kalejdoskopie akcji.

Zapowiedź występów wędrownego cyrku „Arena“ wzbudziła dość duże zainteresowanie. Premjera odbyła się we środę. Dyrekcja przygotowała bogato urozmaicony program, w którym czynny udział wzięli aktorzy—ludzie i zwierzęta. Ci ostatni reprezentowani byli przez wytresowanych koni, osła i dwa mądre psy—foksterjery.

Szczególnie udane produkcje zaprezentowali: śliczny koń z gracją i wybitnem poczuciem taktu i rytmu tańczący na zmianę tango, mazura, polkę i kilka innych tańców.

Salwy śmiechu wzbudzała zabawna małpa w roli dżokeja z gracją jeżdżąca konno, popisując się przytem brawurową ekwilibrystyką.

Z występów aktorów-ludzi przedewszystkiem wyróżniają się karkołomne „loopingi“ pp. Nowackich. Brawurowe i efektowne ewolucje swoje wykonuje ta para na znacznej wysokości pod sklepieniem cyrku. Produkcje ich można nazwać „grą o życie“.

Do tej samej kategorji ryzykownych i śmiałych ewolucyj zaliczyć należy występ Szwedki Anny Marino, która zdobyła sobie widownię brawurowemi popisami gimnastyczno-akrobatycznemi na zwisającej linie.

Dużem wzięciem cieszyły się również występy malutkiej kilkuletniej dziewczynki, zadziwiającej swem wyrobieniem gimnastyczno-akrobatycznem. Publiczność obsypała malutką aktorkę cukierkami i i pomarańczami.

Nie można pominąć milczeniem doskonałych występów ekipy Chińczyków, popisujących się wyjątkowo zręczną ekwilibrystyką i produkcjami gimnastycznemi, wykonanemi na trapezie, na którym zawisali na własnych warkoczach, produkcyj na rowerze Chester Diecka, popisów siłacza Frank Edelsa i doskonałego ekwilibrysty Ray'a.

Produkcje wokalne humorystów Din-Dona wypadły blado. Dowcipy banalne.

Ogólny jednak poziom cyrku „Arena“ nie jest zły. Przy cyrku ulokował się skromny zwierzyniec.

Es.

Negus (drugi od lewej) **w porcie Haify, dokąd przybył na krążowniku angielskim „Enterprise“.**



Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 14 maja 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 klg

Towar			od	do
Żyto I	standart 700 g/l		13.50	14.—
„ II	„ 670 „		13.—	13.50
Pszenica I	„ 745 „		20.50	21.00
„ II	„ 720 „		19.—	19.50
Jęczmień I	„ 650 „	(kasz.)	14.—	14.25
„ II	„ 620 „	„	13.75	14.—
Owies I	„ 490 „		13.—	14.50
„ II	„ 470 „		13.50	14.—
Gryka I	„ 620 „		—	
„ II	„ 585 „		15.75	16.25
Mąka pszenna gatunek		I—A	35.—	35.50
„ „ „		I—B	33.50	34.50
„ „ „		I—C	32.25	32.75
„ „ „		II—E	—	
„ „ „		II—F	25.—	25.50
„ „ „		II—G	22.25	22.75
„ żytnia do 50%			—	
„ „ do 65%			20.25	20.50
„ „ razowa do 95%			16.50	17.—
Otręby pszenne miałkie przemiału stand.			12.—	12.50
Otręby żytnie przemiału stand.			12.—	12.50
Peluszka			—	
Wyka			17.—	18.—
Seradela			—	
Groch szary			12.25	12.75
Łubin niebieski			9.—	9.50
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał.			34.—	34.50
Len standaryzowany:				
trzepany Wołożyn baza I			1215.—	1255.—
„ Horodziej			1430.—	1470.—
„ Miory sk. 216.50			1195.—	1235.—
Czesany Horodz. b. I sk. 303.10			1700.—	1740.—
Kądziel Horodz. „ „ „ 216.50			1270.—	1310.—
Targaniec mocz. asort. 70/30			700.—	820.—

Popieraj przemysł krajowy.

Na wileńskim bruku

„WESOŁA“ PASAŻERKA.

Na ul. Szkaplernej wsiadła do dorożki jakaś niewiasta. „Taka sobie kobieta, nawet wesoła. Po drodze śpiewała i gawędziła“ — opowiada dorożkarz. Wpierw kazała się zawieźć do folwarku Daukszuny, następnie spowrotem do miasta i pod koniec na ulicę Beliny, gdzie wyskoczyła nagle z dorożki i ukryła się.

Dorożkarz dowiedział się następnie nazwiska i adresu pasażerki: Jadwiga Jarmułowicz (Starogrodzieńska 13) i przyszedł ze skargą do komisarjatu.

Jarmułowiczowa zostanie pociągnięta do odpowiedzialności sądowej, lecz koń Oświecimskiego pozostał tego dnia bez owsa. (c)

GDY GOTÓWKA JEST POTRZEBNA.

Potrzeba jest matką wynalazków — udanych lub nie. Wynalazek Bronisława Olszewskiego (W. Pohulanka 13) aczkolwiek narazie przyniósł mu 60 złotych „czystego zarobku“, należy raczej do „wynalazków“ kategorji drugiej.

Jak wynika ze skargi złożonej w policji, zgłosił się on do firmy „Elektrit“ i nabył aparat radjowy wartości 230 zł. na raty, wpłacając gotówką 20 zł.

Z miejsca odsprzedał aparat za 80 złotych niejakiemu Piotrowskiemu. Skutkiem tej tranzakcji znalazł się w posiadaniu 60 złotych „zarobionych na czysto“.

Piotrowski skolei oddał radjowy aparat do komisowej sprzedaży do sklepu przy ul. Wileńskiej 3.

Policja aparat zakwestjonowała, zaś przeciwko Bronisławowi Olszewskiemu wytoczyła sprawę sądową. (c)

„NAUCZYCIEL ZAPŁACI“.

Stanisław Turewicz właściciel domu przy zaułku Strażackim 4, czując specjalną niechęć do niepunktualnego na punkcie regulowania komornego lokatora, postanowił mu dać „nauczkę“. W tym celu wtargnął wczoraj podczas nieobecności lokatora S. Lewintala do jego mieszkania, wyrzucił na ulicę rzeczy, powypędzał na podwórko dzieci, a następnie, by pozbyć się „raz na zawsze“ niemiłego pana, powybijał w jego mieszkaniu wszystkie szyby i doszczętnie rozebrał piec.

Interwenjowała policja. (c)

SUBLIMAT ROZSTRZYGA ZATARGI RODZINNE.

Wczoraj wieczorem, w mieszkaniu przy ul. Sióstr Miłosierdzia 14 otruła się sublimatem 24 letnia Helena Syncianowa.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala.

Przyczyną desperackiego kroku był zatarg z rodziną. (c)

ZAGINIĘCIE CHŁOPAKA.

12 bm. wyszedł z domu rodziców przy ul. Sołtaniskiej 27 14-letni Czesław Greje i zaginął.

Do akt Nr. Km. 156/36.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław, zamieszkały w Święcianach przy ul. 11-go Listopada Nr. 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 maja 1936 r. o godz. 9-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Witolda Ameńkowicza w jego lokalu w maj. Kulniszki, gminy podbrodzkiej, składających się z 1 wałacha, 5 klaczy różnego wieku, młocarni maneżu (kierata), sieczkarni, 5 sztuk parokonnych pługów, oszacowanych na łączną sumę 1450 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dn. 28 kwietnia 1936 r.

Komornik St. Bazylko.

OSTRZEŻENIE

Podaję do publicznej wiadomości, iż nie ponoszę żadnej odpowiedzialności materjalnej za długi i pożyczki zaciągane przez mego męża Władysława Jasewicza oraz powoływanie się na moje imię przy załatwianiu swoich interesów.

Z pierwszego małżeństwa
Nadzieja ROSZCZEWSKA-JASEWICZOWA.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Ludwik Jankowski.